Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22 Lipca 16, tel. 26-90 i 25-23. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakcyjny. Wydaje Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik".

ŻYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna zł. 75.—. Zgłoszenia przyjmuje administracja: 22 Lipca 16, tel. 26-49. Ogłoszenia drobne od 10 do 30 zł., wymiarowe w tekście od 45 — 70 zł., za tekstem od 35 — 45 zł.

Nr. 77 CZWARTEK, 17 LIPCA 1947 ROKU CENA 3 ZŁ

Termin styczniowy wywołał konsternację w Londynie

Marshall przyznaje, że nie opracowano jeszcze konkretnego planu pomocy Europie

LONDYN (PAP). Prasa londyńska zamieszcza na czołowym miejscu wiadomość o tym, że prezydent Truman nie zwoła kongresu na nadzwyczajną sesję w sprawie pomocy dla Europy.

Wiadomości te prasa zaopatruje tytułem: „Odroczenie pomocy amerykańskiej". **„Daily Herald" nazywa decyzję tę wielkim rozczarowaniem** i podaje, że sesja kongresu na której ewentualnie uchwalona zostanie pomoc dla Europy, odbędzie się w najlepszym wypadku na wiosnę 1948 r.

„Daily Express" donosi z Waszyngtonu, że ministrowie amerykańscy, którzy niedawno wrócili z Europy, oświadczyli, że Wielka Brytania nie może zbyt dużych nadziei pokładać w pomocy amerykańskiej. Rząd brytyjski — ich zdaniem — nie uczynił wszystkiego co możliwe, aby rozwiązać trudności gospodarcze w ramach własnych możliwości. Ministrowie amerykańscy podkreślili w szczególności, że wydobycie węgla jest w Wielkiej Brytanii zbyt niskie.

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu Marshall wygłosił na zebraniu 48 gubernatorów Stanów Zjednoczonych w Salt Lake City przemówienie, w którym poruszył zagadnienia związane z planem pomocy amerykańskiej dla Europy. Mówca podkreślił, że plan pomocy amerykańskiej dla Europy, który znajdzie się na wokandzie Kongresu z początkiem przyszłego roku, — **odpowiadać będzie w całej pełni interesom narodowym Stanów Zjednoczonych.** Stany Zjednoczone — zaznaczył Marshall — powinny rozszerzyć swą pomoc dla krajów europejskich, **gdyż Europa jest dla Stanów Zjednoczonych stawką, której wartości nie można określić w cyfrach.**

Departament Stanu — powiedział Marshall — z zainteresowaniem śledzi przebieg konferencji paryskiej. Amerykańska opinia publiczna powinna również wykazać odpowiednie zainteresowanie dla konferencji i wyzbyć się uprzedzeń przy ocenie wyników narad paryskich.

Marshall podał do wiadomości, że **Departament Stanu nie opracował jeszcze konkretnego planu pomocy, lecz studiuje obecnie rozmaite projekty, podchodząc do nich z punktu widzenia interesów Stanów Zjednoczonych.** Kończąc swe przemówienie, Marshall zaapelował do gubernatorów, aby przekonali obywateli Stanów Zjednoczonych o konieczności popierania polityki Departamentu Stanu.

Dwa stanowiska

WASZYNGTON. (PAP). W związku z przemówieniem Marshalla podkreśla się w kołach politycznych, że Marshall potwierdził przypuszczenie, iż Departament Stanu nie ma jeszcze pełnego schematu pomocy dla Europy.

W Waszyngtonie nie zapadła jeszcze decyzja w sprawie formy, w jakiej pomoc dla krajów europejskich ma być przyznana. W łonie Departamentu Stanu zarysowały się dwa stanowiska w tej sprawie, a mianowicie projekt udzielenia bezpośrednich pożyczek poszczególnym krajom oraz plan utworzenia ogólno-europejskiego funduszu dolarowego, którym rozporządzałaby organizacja gospodarcza powołana do życia w Paryżu, pod kontrolą Stanów Zjednoczonych.

Zwraca się również uwagę w Waszyngtonie na to, że w amerykańskiej opinii publicznej rośnie opór przeciwko tezom, zawartym w planie Marshalla. Rozmaite grupy polityczne, popierane przez czołowych działaczy republikańskich, wysuwają coraz więcej zastrzeżeń przeciwko planowi Marshalla. Przemówienie Marshalla, wygłoszone w Salt Lake City, uważa się za wstęp do kampanii Departamentu Stanu, zmierzającej do przekonania amerykańskiej opinii publicznej, że plan Marshalla leży w interesie Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjednoczone tylko wówczas powinny rozpatrzyć sprawę udzielenia pomocy Europie — pisze dziennik — jeśli konferencja paryska da jakieś nadzieje na likwidację w państwach, zainteresowanych w pomocy amerykańskiej, tych wszystkich eksperymentów, które utrudniają życie gospodarcze, w amerykańskim pojęciu tego słowa, i jeśli takie instytucje, jak Bank Międzynarodowy, nie będą mogły sobie dać rady we własnym zakresie. **„Wall Street Journal" wyraża przekonanie, iż Stany Zjednoczone nie dadzą Europie nawet złamanego szeląga, jeśli kraje europejskie nie zrezygnują z osiągnięć w zakresie socjalizacji życia gospodarczego Europy.**

Samolotem przewieziona zostanie do Polski

TRUMNA ZE ZWŁOKAMI śp. GEN. ŻELIGOWSKIEGO

LONDYN. (PAP). — 15 lipca o godz. 10.30, w kościele Matki Boskiej przy Ogle Street w Londynie, odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę św. pamięci generała Lucjana Żeligowskiego. Mszę odprawił ks. kap. płk. Ostaniecki w asyście miejscowego proboszcza angielskiego. Rząd Polski reprezentowany był przez ambasadora R. P. Michałowskiego, Wojsko Polskie przez attache wojskowego Chojeckiego. Rząd Brytyjski reprezentowali przedstawiciele ministerstwa wojny i ministerstwa lotnictwa. Poza tym w uroczystości żałobnej wzięli udział attache wojskowy ambasady radzieckiej i charge d'affaires ambasady jugosłowiańskiej. Na pokrytej kwiatami trumnie złożono liczne wieńce m. in. od Rządu i Wojska Polskiego. 16 lipca o godz. 9 rano trumna ze zwłokami śp. generała Żeligowskiego zostanie przewieziona do Polski specjalnym samolotem. Straż przy trumnie pełnić będzie specjalnie w tym celu przybyła z Polski wojskowa straż honorowa.

Gość szwedzki w stolicy

Szef zaopatrzenia sanitarnego Sztokholmu Ake Andersson wśród polskich dzieci.

Jeśli kraje europejskie nie zrezygnują z socjalizacji życia gospodarczego

USA nie dadzą Europie nawet złamanego szeląga

Cyniczne pogróżki organu finansjery amerykańskiej

NOWY JORK (PAP). Organ finansjery amerykańskiej „Wall Street Journal" krytykuje tę część prasy amerykańskiej, która rzekomo nawołuje do udzielenia pomocy Europie bez postawienia jej uprzednio dokładnych warunków. Stany Zjednoczone — zdaniem dziennika — muszą wiedzieć, dla jakich celów kraje europejskie pragną tej pomocy.

Zakończenie konferencji paryskiej

Z wielkiej chmury mały deszcz

PARYŻ (SAP). Wtorkowe posiedzenie Konferencji 16-tu państw otworzył Bevin, zgodnie z uchwałą niedzielnego posiedzenia. Z komitetów technicznych konferencji wejść mają przedstawiciele wszystkich państw, które biorą w niej udział, z tymczasowym wyłączeniem Hiszpanii.

Po Bevinie zabrał głos przewodniczący Komitetu Pracy, Herve Alphand, który wygłosił sprawozdanie z otwarcia komitetu wykonawczego i czterech komitetów technicznych konferencji.

Z kolei przemawiał delegat Belgii Spaak, który reprezentuje również Holandię i Luksemburg. Oświadczył on, że trzy te państwa będą się wzajemnie uzupełniać tak, ażeby mogły wziąć udział we wszystkich komitetach: jeżeli np. delegatem do jednego z komitetów będzie przedstawiciel Luksemburga, to będzie on miał za doradców Belga i Holendra.

Ponadto Spaak zalecił opracowanie podwójnego planu: na dłuższą i na krótszą metę.

Delegat Turcji przemawiał również jednocześnie w imieniu Grecji. Ponieważ nie było żadnych obiekcji co do sprawozdania Alphanda, minister Bidault zabrał głos i w krótkim przemówieniu wyraził swą wiarę w powodzenie konferencji.

Na zakończenie przemawiał delegat Włoch, hr. Sforza.

MOSKWA (PAP). Korespondent agencji TASS w doniesieniu z Paryża, omawiając pracę Komitetu Ogólnego, który na ostatnim swym posiedzeniu ustalił skład Komitetu Wykonawczego i 4 podkomitetów, pisze:

Skład Komitetu Wykonawczego oraz wszystkich podkomitetów zaproponowała delegacja brytyjska. Nawet na konferencji prasowej, odbytej we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, o składzie tych podkomitetów poinformował zebranych jeden z korespondentów brytyjskich, a nie rzecznik departamentu prasy ministerstwa francuskiego, który konferencję tę prowadził.

W kołach dziennikarskich twierdzą — pisze dalej korespondent Tass'a — iż Amerykanie zażądali, by Włochom przyznano na konferencji stanowisko trzeciego mocarstwa — po Anglii i Francji. Zadanie to zostało spełnione.

Korespondent podkreśla, iż Komitet Wykonawczy, który kierować będzie całą „tymczasową organizacją", powołaną do życia na konferencji, składać się będzie z przedstawicieli tych 3 państw, tj. Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch, oraz 2 mniejszych — Norwegii i Holandii.

Jasne jest, iż Norwegia i Holandia nie będą miały żadnego wpływu na uchwały tego Komitetu, które zapadać będą większością głosów.

O 1240 ton więcej—

Bardzo ważny dział produkcji, jaki stanowi soda kaustyczna, mimo, że posiadamy w tej chwili tylko dwie fabryki, osiąga już produkcję zbliżoną do przedwojennej. Przeciętna produkcji miesięcznej wzrosła z 920 ton w roku ubiegłym na 2.160 ton w roku bieżącym, a więc o 135 proc.

Intensywna praca w tej dziedzinie łączy się z coraz bardziej rosnącym zapotrzebowaniem naszego przemysłu Ziem Odzyskanych na produkty sodowe.

Delegacja albańska

przybyła do Moskwy

MOSKWA. (PAP). Dnia 14.VII, przybyła do Moskwy Albańska Delegacja Rządowa z premierem Enver Hodża, i ministrem spraw wewnętrznych Dżodża na czele. Gości albańskich powitał na Lotnisku Centralnym minister Mołotow, wicemin. Wyszyński i inni dostojnicy radzieccy oraz przedstawiciele dyplomatyczni państw słowiańskich i bałkańskich w tej liczbie ambasador R. P. Naszkowski. Premier Hodża bohater narodowy Albanii, przybył w mundurze generalskim. Jest to pierwsza wizyta członków rządu albańskiego w Moskwie.

Nawet londyński Times nawołuje do zmiany rządu w Grecji

„Partyzanci greccy wyjdą z walk obecnych SILNIEJSI NIŻ BYLI PRZEDTEM"

ATENY (API). Jak wynika z danych, ogłoszonych w dniu dzisiejszym przez greckie koła oficjalne, dokonano wczoraj w Atenach aresztowania 2.600 osób. Ogólna liczba aresztowanych wzrosła w ten sposób do 6.000.

LONDYN (SAP). — „Times" poświęca wtorkowy artykuł wstępny sprawie greckiej i pisze: „Nic nie wskazuje na to, że opór partyzantów się zmniejsza. Jeżeli przyszłość uczy nas czegokolwiek, to należy przypuszczać, że partyzanci wyjdą z obecnych walk silniejsi, niż przedtem. Wojna domowa w Grecji nie zbliża się jeszcze do końca.

Dziennik uważa, że tylko radykalna zmiana rządu mogłaby położyć kres wojnie. Wszyscy, którzy znają sprawy greckie, wiedzą, że liczne i trudne do przezwyciężenia są przeszkody, utrudniające kompromis. Ale Anglicy i Amerykanie są w Grecji, ich autorytet jest wielki i mógłby być decydujący. Jeżeli kompromis jest jeszcze możliwy, to nastąpi on dzięki wpływom na miejscu.

ATENY (API). Oficjalny komunikat rządu greckiego stwierdza, że Komisja Badawcza ONZ. dla sprawy Grecji zamierza udać się w okolice m. Konitza. Walki dokoła tego miasta przybierają na sile. Minister porządku publicznego, Napoleon Zervas, odleciał z Aten do stolicy Epiru, Janiny.

W kołach rządowych przyznawano, że w okolicy Janiny sytuacja wojsk rządowych była krytyczna.

ATENY (SAP). — W czasie walk w rejonie Janiny (Epir) widziano brytyjskich oficerów łącznikowych z greckimi oddziałami rządowymi.

W Atenach pojawiły się na murach odezwy podpisane przez gen. Markosa (Vifiadesa), słynnego wodza partyzantów.

Odezwa wymierzona jest przeciw Amerykanom i Brytyjczykom.

Gen. Markos wzywa obydwa narody do zaprzestania współudziału w walce przeciw powstańcom i ostrzega, że jeżeli Amerykanie i Brytyjczycy nie przerwą tej akcji przeciw ludowi greckiemu poniosą odpowiedzialność za to, co się stanie w Grecji.

NOWY JORK (SAP). — Na polecenie Waszyngtonu delegat Stanów Zjednoczonych do Rady Bezpieczeństwa Johnson, zaproponował odłożenie innych spraw i zajęcie się wyłącznie sprawą bałkańską. Johnson zwrócił się w poniedziałek do dra Oskara Langego (Polska), przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa z propozycją przesunięcia dyskusji w sprawie Bałkanów z popołudnia na przedpołudnie we wtorek.

Rewizji układu pożyczkowego ze Stanami Zjednoczonymi

oraz dymisji Bevina

domagają się komuniści angielscy

LONDYN. (API). Brytyjska partia komunistyczna wydała dziś oświadczenie, które wysuwa nowe wytyczne dla polityki angielskiej. Partia komunistyczna oświadcza, że rozpocznie ich usilną propagandę w angielskim świecie pracy. Oświadczenie streszcza się w pięciu punktach:

1. zaniechać poparcia dla polityki Marshalla i wzmocnić współpracę z Francją i Zw. Radzieckim, domagając się od Ameryki pomocy na normalnych handlowych warunkach,
2. opracować nowy plan gospodarczy dla opanowania kryzysu,
3. zrewidować układ pożyczkowy z Ameryką dla przywrócenia Wielkiej Brytanii swobody działania w handlu zagranicznym,
4. zredukować wydatki wojskowe i zmniejszyć siły zbrojne dla uzyskania niezbędnej dla przemysłu siły roboczej,
5. zreorganizować rząd przez zastąpienie Bevina i Morrisona ludźmi świata pracy, którzy będą zdecydowani realizować powyższe wytyczne.

ABY NIE BYŁO BEZROBOCIA...

Zagadnienie bezrobocia kobiet, skupiwszy ostatnio na sobie powszechne zainteresowanie, zepchnęło niejako w cień — dużo szerszy problem. Problem planowej polityki zatrudnienia.

Planowa, racjonalna polityka zatrudnienia, umożliwiająca pełne i właściwe wykorzystanie rezerw ludzkich — jest fundamentem, na którym dopiero powstać może trwała konstrukcja gospodarki narodowej.

Jesteśmy spośród nielicznych tym szczęśliwym krajem, którego rynek pracy — pomijając powojenne fluktuacje — nie ulega żadnym gwałtowniejszym wstrząsom. Nie groziło nam, ani nie grozi w najbliższej przyszłości złowrogie widmo bezrobocia.

Prawda, statystyka państwowych urzędów zatrudnienia wykazuje cyfrę ponad sto tysięcy zarejestrowanych bezrobotnych — w tym przeważającą większość kobiet. Do tej liczby dochodzi rzesza bezrobotnych niezarejestrowanych, rzesza nie ujęta cyfrowo nawet w przybliżeniu.

Wszystko to jednak nie stanowiłoby jeszcze palącego problemu, który domaga się jakiegoś radykalniejszego rozwiązania. Zwłaszcza, że jak pisaliśmy, sprawa walki z bezrobociem kobiet weszła już na dobrą drogę. I że w ciągu najbliższych miesięcy kilkadziesiąt tysięcy kobiet, spośród zarejestrowanych, otrzyma zatrudnienie w spółdzielniach pracy, rozsianych po całym kraju.

Ale jak wiadomo, we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego i administracyjnego przystąpiono obecnie do likwidowania przerostów personalnych.

Chociaż stanowi to raczej przesunięcie zbędnych sił, przeważnie z działów nie biorących bezpośredniego udziału w produkcji do gałęzi pracy wytwórczej — jednak dla niektórych kategorii pracowników akcja może stworzyć stan przejściowego bezrobocia. Nie trudno się domyśleć, że ofiarami redukcji padają przede wszystkim pracownicy wcale nie, lub słabo wykwalifikowani.

Poza tymi grupami poszukującymi pracy, należy się liczyć z przybyciem jeszcze 250 tysięcy repatriantów z Zachodu i ok. 200 tysięcy ze Wschodu.

Wszyscy ci ludzie muszą znaleźć odpowiednią dla siebie i swych możliwości pracę. I pracę tę bez wątpienia znajdą, tylko trzeba im w tym dopomóc.

Śmiem twierdzić, że jak wskazuje ich dotychczasowa działalność, urzędy zatrudnienia nie spełniają swego zadania. Być może nie jest to ich wyłączną winą. Faktem jednak jest, iż t. zw. „clearing" to dziś niemal fikcja. Zgłoszenia wolnych posad rozmijają się ze zgłoszeniami o pracę.

Czemu tak się dzieje?

Ponieważ brak dotychczas komórki, która koncentrowałaby w swym ręku wszystkie sprawy dotyczące planowego zatrudnienia. A więc zarówno sprawy pośrednictwa pracy, i to pośrednictwa opartego na rzetelnych i aktualnych informacjach, jak sprawy przeszkalania, doszkalania i przekwalifikowywania — pod kątem bieżących i przyszłych potrzeb gospodarczych — pracowników nie posiadających określonego zawodu.

Zagadnienie walki z bezrobociem kobiet zostało już scentralizowane, co wyszło mu tylko na dobre.

Najwyższy czas, by odpowiednio ujęte zostało całe zagadnienie walki z bezrobociem.

A stać się to może jedynie na drodze pełnej realizacji planowej polityki zatrudnienia.

mir. par.

14 LIPCA W PARYŻU

pod hasłem obrony republiki

PARYŻ. (SAP). — W dniu 14 lipca z placu Bastylii do placu Republiki odbył się pod przewodnictwem Rady Narodowej ruchu oporu wielki pochód ludowy pod hasłem: „Obrona konstytucji republikańskiej przed wrogami demokracji". Organizacje socjalistycznej i komunistycznej partii okręgu Seine (Sekwana), przyłączyły się do pochodu. Związek ruchu republikańsko-ludowego (MRP) odmówił wzięcia udziału w tej manifestacji.

Na czele pochodu szli członkowie Komitetu Narodowego ruchu oporu, przedstawiciele partii komunistycznej z Maurice Thorez, Marcel Cachin i Jacques Duclos na czele, dalej Naczelny Komitet partii socjalistycznej z Marceau Pivert na czele, oraz delegacja Frontu Narodowego.

Na placu Republiki członkowie Komitetów zajęli miejsca na trybunach honorowych. 500 tysięczny pochód trwał kilka godzin.

Układy gospodarcze z państw. słowiańskimi

zapewniają Czechosłowacji rozległy eksport i niezależność gospodarczą

PRAGA. (API). Dziennik „Rude Prawo" opublikował czołowy artykuł, wyjaśniający korzyści nowego czechosłowacko - sowieckiego układu handlowego. Autor analizując dostawy środków żywności i surowców, jakie Czechosłowacja ma otrzymać w pierwszym roku od ZSRR, stwierdza, że przewyższają one znacznie dostawy UNRRA, otrzymane w ciągu 2 lat.

Z drugiej strony Czechosłowacja dostarczyć ma ZSRR maszyn, które zawsze stanowiły podstawową część eksportu czechosłowackiego. W związku z tym rozległy sektor czeskiego przemysłu znajdzie zatrudnienie na następnych 5 lat. Ten nowy układ, łącznie z układami zawartymi niedawno z Polską, Jugosławią i Bułgarią świadczy dobitnie, jak powinna wyglądać w Europie prawdziwa współpraca ekonomiczna.

„Rude Prawo" oświadcza, że **traktaty z państwami słowiańskimi tworzą niewzruszony rdzeń czechosłowackiego bezpieczeństwa ekonomicznego.** W dalszym ciągu artykułu autor podkreśla, iż wartość towarów czechosłowackich, jakie mają być eksportowane w ciągu najbliższych 5 lat do Polski, Jugosławii i Bułgarii, wynosi około 20 bilionów koron. Wartość dostaw dla ZSRR nie została jeszcze obliczona.

W momencie, kiedy państwa słowiańskie wskazują właściwą drogę do odbudowy Europy — pisze „Rude Prawo" — konferencja paryska w swych planach naraża na szwank eksport produktów przemysłowych krajów, biorących w niej udział. Stany Zjedn. pragną dostarczyć Europie przede wszystkim dóbr konsumpcyjnych, hamując w ten sposób odbudowę i modernizację przemysłu krajów europejskich, otrzymujących pomoc amerykańską. Konferencja paryska pragnie narzucić ingerencję mocarstw w sprawy polityczne i ekonomiczne mniejszych państw, podczas gdy **współpraca państw słowiańskich wzmacnia ich niepodległość i narodową indywidualność.**

Z DNIA NA DZIEŃ

S. p. gen. Żeligowski

Generałowi broni Lucjanowi Żeligowskiemu nie dane było ziścić Jego ukochanego marzenia. Śmierć doścignęła Go, zanim zdążył powrócić do kraju.

Gen. Żeligowski był bliski Piłsudskiemu. Więcej: gen. Żeligowski był swego czasu ściśle związany z sanacją. I tego faktu nikt nie zamierza ukrywać ani zamazywać.

Ale jeszcze na długo przed wojną gen. Żeligowski ostrzegał przed przepaścią, w którą pchała kraj polityka Becka. Odważnie wskazywał na konieczność porozumienia z państwami słowiańskimi. I nie czynił tego w poufnych — i do niczego nie otowiązujących rozmowach, lecz w głośnych wystąpieniach publicznych w ostatnim sejmie sanacyjnym. Sanacja usiłowała te wystąpienia zbagatelizować, ba, usiłowała gen. Żeligowskiego ośmieszyć — podobnie jak, zawsze wierna sobie, miała to uczynić wiele lat później, w Londynie.

Bo w czasie wojny dokonał się w poglądach gen. Żeligowskiego zwrot ostateczny, przełomowy, decydujący.

Gen. Żeligowski potrafił wznieść się ponad partyjnictwo, ponad uprzedzenia myślowe i uczuciowe, ponad — czemuż tego jasno nie powiedzieć? — niechęć klasową. Dzięki głębokiemu, niekłamanemu patriotyzmowi gen. Żeligowski potrafił zrozumieć, że droga Polski Ludowej jest jedyną drogą. Że siła Polski tkwi w reformach społecznych i w sojuszu ze Zw. Radzieckim.

Nie dla kariery, nie dla zaszczytów, — bo jakiejże kariery, jakich że zaszczytów spodziewać się mógł sędziwy generał broni, obrzydliwie wielokrotną chwałą? — nie dla kariery i zaszczytów okazywał Lucjan Żeligowski swoją sympatię odrodzonej Polsce. Sięgając na swoją głowę źle maskowaną wściekłość całej emigracyjnej sfory sanacyjno - endeckiej, gen. Żeligowski otwarcie i śmiało manifestował swoją solidarność z tą nową, tak zajadle spotwarzaną i szkalowaną Polską.

Jeśli o tym wszystkim mówimy dziś, w dniu w którym szczątki doczesne gen. Żeligowskiego powracają do kraju oczystego — to po to, by dać świadectwo prawdzie.

Prawdzie o wielkim Polaku, który ponad względy partyjne i klasowe postawił dobro Polski.

w.

TO ANDERS PCHNĄŁ CZŁONKÓW LICEUM

do pracy szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa

stwierdza prokurator mjr Lityński

W dniu 15 bm. odbyła się w Rejonowym Sądzie Wojskowym dalsza część rozprawy przeciwko Sadowskiej i towarzyszom, oskarżonym o działalność szpiegowską w ramach organizacji wywiadowczej „Liceum".

Pierwszy zabrał głos prokurator mjr. Lityński.

— Procesu tego — powiedział mjr. Lityński — nie można rozpatrywać w oderwaniu od wypadków ostatniej wojny. Nie można sądzić oskarżonych, nie zdając sobie sprawy z wielkiej winy, jaką ponoszą kierownicy polityki rządu londyńskiego. Ich to wpływy sprawiły, iż oskarżeni z chwilą zakończenia działań wojennych na terenie Polski nie zrozumieli, że dalsza walka nie jest już walką z Niemcami, a z własną ojczyzną.

W sierpniu 1945 r. po podróży Sadowskiej i Żuka do Włoch najwyższym dowódcą powstałego z ekspozytury „Pralnia II" — „Liceum" staje się gen. Anders. Ten bankrut polityczny, rzecznik międzynarodowego faszyzmu, pchnął członków „Liceum" do pracy szpiegowskiej na rzecz obcego mocarstwa. Jego więc „barona von Andersona", gdyż tak brzmi jego pierwotne nazwisko, uważać należy — mówi prokurator — za głównego oskarżonego w procesie. Nie znaczy to jednak bynajmniej, by wina osób siedzących na ławie oskarżonych, miała być tym samym mniejsza. Nie byli bowiem ludźmi nieświadomymi swej pracy.

Pacyński, wicedyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej, znał wagę dostarczanych informacji gospodarczych, stanowiących tajemnicę państwową. Znał tę wagę i Jakubisiak, dostarczając wiadomości z dziedziny produkcji węgla. Główna oskarżona — Sadowska nie tylko trwała sama w konspiracji, nie ujawniając swej komórki, mimo wyraźnego rozkazu Rzepeckiego, ale wciągała do pracy podziemia ludzi ufających jej, jak: Zieleniewski, Freitag i Waszczukówna. Karolkiewicz — przekreślił swą chlubną działalność z okresu okupacji, biorąc udział w pospolitych rabunkach, z których w krytycznej chwili utrzymywało się „Liceum".

W wymiarze kary zaważy bezwzględnie skrucha, jaką okazali oskarżeni i szczere przyznanie się do winy. Czynniki te sprawiają, że nie żądam dla nich — mówi prokurator — najwyższego wymiaru kary. Nie znaczy to bynajmniej, że nie zasłużyli na śmierć. Państwo jednak może pozwolić sobie na akt łaski w stosunku do błądzących obywateli. Żądam jednak dla oskarżonych, u których podczas postępowania procesowego dało się zauważyć wyjątkowe napięcie złej woli, jak Sadowska i Karolkiewicz, lub też z gruntu złe cechy charakteru, jak u Atminisa, surowego wymiaru kary. W stosunku do oskarżonych, którzy od dawna pragnęli zerwać z konspiracją, jak Sternin-Matusewicz i Freitag, wnoszę o taki wymiar kary, który pozwoliłby im jak najprędzej umożliwić powrót do normalnego życia.

Oskarżeni żałują swych czynów

Z kolei zabrali głos obrońcy.

Adw. Grabowska w obronie Sadowskiej, Jakubisiaka i Zieleniewskiego stwierdziła, że oskarżeni chcieliby pracować wydatnie dla Polski, rozumiejąc swe dotychczasowe błędy.

Obrońca Karolkiewicza powołał się na chlubną przeszłość oskarżonego w walce z Niemcami.

Obrońca Łozińskiego wnosi o łagodny wymiar kary ze względu na ciężką chorobę oskarżonego.

Obrońca Waszczukówny i Freitaga powołał się na ich przeszłość w pracy konspiracyjnej w czasie okupacji oraz na małą wagę ich działalności w ramach „Liceum".

Z kolei zabierali głos oskarżeni. Oskarżona Sadowska prosi o łagodny wymiar kary dla swych towarzyszy.

Oskarżony Zieleniewski stwierdza, że nie walczył z ustrojem Polski Demokratycznej. Oskarżony Pacyński żałuje swych czynów i krzywd, wyrządzonych Ojczyźnie.

Oskarżona Duninówna oczekuje z całym zaufaniem na wyrok sądu. Podobne oświadczenie składa oskarżony Łoziński.

Oskarżona Sternin-Matusewicz prosi o wyrok, który pozwoli jej jak najprędzej wrócić do swej pracy zawodowej i wychowania jedynego dziecka. Oskarżony Jakubisiak twierdzi: byliśmy oszukani, zatruci jadem propagandy antyradzieckiej. Myślę, że proces ten otworzy oczy tym nielicznym, którzy nie chcą jeszcze zrozumieć wielkich osiągnięć obecnej rzeczywistości.

Oskarżony Karolkiewicz pragnie zwrócić uwagę sądu na swoje zasługi, położone w walce z Niemcami. Oskarżony Atminis stwierdza, że aresztowanie przez władze bezpieczeństwa wstrzymało go od ostatecznego upadku moralnego. Oskarżeni Błaszkiewicz i Freitag wyrażają gorącą skruchę i proszą o łagodny wymiar kary.

Wyrok w procesie przeciwko członkom „Liceum" ogłoszony będzie w piątek, dnia 18 bm.

Uczeni amerykańscy ostrzegają

przed szaleńczą polityką zbrojeń atomowych

NOWY JORK. (Obsł. wł.). W Princetown w Stanie New Jersey odbyło się zebranie Specjalnego Komitetu Fizyków Atomowych pod przewodnictwem Alberta Einsteina.

Komitet stwierdził, że prace ONZ nad międzynarodową kontrolą energii atomowej nie dały na razie wyników i ostrzegł, iż nierozwiązanie tego problemu stanowiłoby groźbę zagłady. Nagromadzenie zapasu bomb atomowych — głosi deklaracja Komitetu — przez przeciwne sobie bloki uniemożliwi zachowanie pokoju.

Zdaniem wiceprzewodniczącego Komitetu — prof. Ureya — Zw. Radziecki będzie wkrótce rozporządzał masową produkcją bomb. Prof. Einstein zaś występując przeciw tendencjom pewnych kół amerykańskich oświadczył, że nie jest ważne w jakim czasie obie strony będą miały dostateczną ilość bomb, lecz co zostanie uczynione w międzyczasie, aby zapobiec wojnie.

W 3-cią rocznicę manifestu PKWN

uroczystości w całym kraju

W związku ze zbliżającą się 3-cią rocznicą Manifestu PKWN odbędą się w dniach od 19 do 21 lipca rb. uroczyste akademie na terenie 70-ciu ośrodków fabrycznych stolicy, a w dniu 21 bm. w poszczególnych okręgach miasta.

We wszystkich województwach, powiatach i gminach utworzyły się już Komitety Obchodu Święta Odrodzenia.

Ze względu na rozpoczęte żniwa, dniem święta dla wsi będzie niedziela 20 lipca. Akademie, zabawy ludowe i festyny, zorganizowane we wszystkich wsiach, staną się żywym symbolem przemian, które przyniosły wprowadzone w życie wskazania Manifestu Lipcowego.

Ceny wolnorynkowe w Warszawie

Zniżka cen od 3 do 25 procent

Komisja Cennikowa m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 12.7.47 r. ustaliła ceny na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby w hurcie i w detalu z mocą obowiązującą od dnia 15.7.47 r.

Porównując nowo-ustalone ceny z cenami z poprzedniego okresu stwierdzić można ogólną zniżkę cen sięgającą od 3% do 25%.

W ogólnym zarysie zniżka cen przedstawia się jak następuje:

Artykuł	Za jeden kilogram: Cena poprzednia	Cena obecna	Zniżka wynosi
Mąka pszenna 80%	91.— zł	72.— zł	20.9%
Chleb żytni 80%	43.— „	33.— „	18.7%
„ pszenny 80%	88.— „	66.— „	25%
Bułki 50 gr z mąki pszennej 80%	6.— „	4.50 „	25%
Kasza jęczmienna i pęczak		57.— „ do 70.— „	
Mięso wołowe na pieczeń	220.— „	190.— „	14%
Kości wołowe	40.— „	22.— „	8%
Słonina	210.— „	269.— „	4%
Wieprzowina z kością	250.— „	230.— „	8%
„ bez kości	280.— „	260.— „	7%
Schab	270.— „	250.— „	6%
Boczek surowy	260.— „	250.— „	4%
Smalec	360.— „	339.— „	9%
Wyroby wędliniarskie zniżkowany o 10 zł na 1 kg			2—4%
Masło osełkowe zostało ustalone w wysokości		385.— „	
Masło mleczarskie		560.— „	

Zniżkę powyższą należy przypisać w decydującej mierze nowym posunięciom Rządu w zakresie zahamowania drożyzny przede wszystkim na odcinku artykułów pierwszej potrzeby i w związku z tym wyeliminowania nadmiernych zysków, które dotychczas gromadziły się w ręku nieuczciwych pośredników ze szkodą dla interesów szerokich warstw ludności pracującej.

Celem utrzymania cen maksymalnych w ustalonej obecnie wysokości oraz w interesie ogółu społeczeństwa — Społeczne Komisje Kontroli Cen winny zwrócić szczególną uwagę na to, aby ceny te były wszędzie w należyty sposób przestrzegane.

W dniu 14.VII. 1947 zmarł w Poznaniu

ś † p

Jan Robak

KUPIEC-PAPIERNIK, CZŁONEK OGÓLNOPOLSKIEGO ZRZESZENIA BRANŻY PAPIERNICZEJ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dn 17. VII. 47 o godz. 11-ej z kaplicy cmentarza na Jeżycach w Poznaniu.

W zmarłym traci sektor prywatny świetnego fachowca — Ogólnopolskie Zrzeszenie czynnego, o niespożytej energii współpracownika, jak również uczynnego, otoczonego szczerą sympatią Kolegę, który ujmował otoczenie skarbami okazywanego wszystkim serca.

OGÓLNOPOLSKIE ZRZESZENIE KUPCÓW BRANŻY PAPIERNICZEJ

23063-1

ś † p

z Wysokińskich

EMILIA BUDZIŃSKA

WDOWA PO Ś.P. ALEKSANDRZE

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dn. 13 lipca 1947 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 11-ej w kościele na Powązkach w Warszawie, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:

SYN, SYNOWA, BRAT I RODZINA.

24245-1

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

5-ty dzień ciągnienia III-ej Klasy 50-ej Jubileuszowej Loterii

Wygrana 1.000.000 zł padła na Nr 18710 (w Katowicach).

Wygrane po 100.000 zł na NrNr 33911 62830 64540 67443

Wygrane po 20.000 zł na NrNr 7959 13095 20354 29059 34109 55266 55773 59197 65672

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 8614 11765 21041 22275 25321 30474 34749 37070 41646 56484 57703 67741 69107 69822 75005

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 1145 1181 6917 7087 7968 9770 10908 12845 13136 19390 21652 22061 22337 24525 26281 30526 32066 32128 41659 42175 45738 49545 49781 52118 53059 55011 55013 55200 60123 63822 67110 67614 70451 79819

Wygrane po 2.000 zł na NrNr 476 1561 1836 2346 3027 4369 4378 7100 7267 8585 8536 9435 9511 10003 10628 10745 12211 12584 14531 15791 16611 18997 21173 21375 21814 22601 22708 22716 23772 26049 26298 26655 28211 28255 30545 31244 31457 31694 33233 33683 33892 33510 33957 34022 34095 34378 34581 34837 34960 34975 34991 35061 35443 37278 38106 38243 38638 40401 41627 43342 43710 43874 43916 45226 45592 45669 47551 48834 49820 52675 53286 54467 54584 57167 57801 58124 58199 58560 58747 59009 60927 61105 62454 63388 64917 65107 65228 66805 67606 68256 68295 68461 69093 71183 71329 72290

Wygrane po 500 zł z 3-go dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł na NrNr 13 132 204 305 413 488 490 531 602 675 841 991 1041 100 113 178 237 255 356 451 473 517 533 591 629 636 703 758 762 795 828 839 850 859 871 882 885 901 957 2014 070 088 225 329 350 394 470 490 494 523 560 808 891 3023 071 077 228 258 265 294 316 319 358 478 523 591 613 669 671 687 927 4014 125 152 156 202 314 324 374 424 528 541 575 840 848 852 856 870 916 993 5039 049 050 070 122 199 249 367 376 505 521 657 758 766 850 866 947 6019 078 212 256 328 406 466 517 539 577 587 645 654 655 656 797 851 7079 092 148 159 176 251 383 385 438 624 668 711 726 775 799 805 840 989 8014 088 101 115 140 182 219 223 231 264 367 385 409 508 555 573 797 882 987 942 952 9006 097 108 158 217 313 317 485 501 536 552 561 727 790 805 853.

10056 059 068 210 215 240 293 300 346 387 487 584 638 744 772 782 793 813 838 882 11040 060 163 252 278 292 356 405 452 454 641 643 675 695 710 726 731 793 833 926 935 958 12179 240 304 489 496 686 701 901 912 940 972 13053 063 192 232 273 338 576 665 705 734 756 782 805 820 824 888 953 972 14040 052 122 223 284 323 371 409 435 503 570 613 637 663 769 837 926 15201 259 319 492 523 537 597 618 651 665 711 726 760 853 932 963 16039 111 160 182 393 398 406 418 485 548 562 647 852 858 985 17054 148 250 259 270 320 326 349 418 440 450 452 584 606 647 700 804 889 931 970 991 18009 034 067 234 307 339 400 451 469 565 561 741 791 822 830 19041 089 109 147 356 475 534 845 978 989.

20006 064 104 185 197 219 283 410 584 648 661 666 692 715 717 777 887 911 966 980 984 986 21126 187 191 318 349 434 469 526 549 574 613 626 664 675 726 744 838 852 855 982 22053 080 085 180 130 177 198 217 264 347 392 397 419 421 577 657 857 861 875 949 963 992 23002 256 292 414 442 496 555 577 703 712 718 726 756 771 803 852 914 978 24133 135 173 202 255 268 470 681 691 743 860 861 888 933 25025 048 159 165 306 330 340 354 433 565 579 609 658 767 747 758 833 856 901 26077 121 197 219 224 271 276 340 383 394 400 403 453 611 613 650 821 881 924 27019 032 066 167 170 288 361 390 395 420 475 500 505 529 900 935 981 28007 130 132 229 270 320 334 403 495 499 530 548 625 688 701 776 828 926 29020 096 099 109 173 179 190 193 211 335 442 502 508 516 545 548 616 642 789 850 874.

30035 076 128 181 217 280 299 374 397 420 435 452 466 496 518 559 564 577 578 621 715 805 822 850 963 31005 107 121 167 242 398 511 520 543 620 666 723 739 766 774 835 844 865 951 953 959 32001 012 052 075 126 134 287 454 542 639 728 824 846 849 937 939 987 995 33005 015 024 112 166 194 205 207 258 269 297 413 453 469 492 573 791 817 910 982 987 34014 026 036 039 043 103 131 176 314 407 422 457 466 476 506 523 693 756 786 922 974 35138 173 197 319 373 462 482 553 587 616 686 703 878 887 919 925 952 993 996 36014 070 115 148 171 211 298 310 328 385 435 434 438 460 481 495 545 703 769 784 882 899 37096 010 027 085 248 259 284 308 344 531 549 596 602 642 835 885 914 917 946 968 38114 138 183 399 407 439 618 624 628 659 662 683 707 796 866 933 973 39092 106 205 390 421 545 622 874 946.

Wygrane po 500 zł. należy sprawdzać w kolekturze

PRZEGLĄD PRASY

Literaci i podatki

Pod tym tytułem ukazała się w ostatnim numerze „Kuźnicy" następująca wzmianka:

„Dostałem nakaz zapłacenia podatku lokalowego w wysokości 100 proc. kwoty rocznego komornego. W takiej wysokości podatek lokalowy płacą jedynie niepracujący. Złożyłem odwołanie.

Zarząd Miejski w Łodzi odrzucił odwołanie. Dlaczego?

Ponieważ jestem literatem. Literaci muszą płacić 100 proc. Słicznie. Wobec tego mówię, że nie tylko jestem literatem, ale również pracuję (literacki, jak wiadomo nie pracują) i jako zatrudniony w „Czytelniku" mam prawo do redukcji podatku, tak jak moi wszyscy koledzy z tej instytucji.

A na to czcigodny naczelnik urzędu: „Nie proszę pana, gdyby pan tylko pracował, chętnie byśmy panu obniżyli wymiar, ale ponieważ pan jest również literatem, musi pan płacić 100 proc. Bardzo mi się to podoba. To świetny pomysł: dodatkowe obciążenia dla pracujących pisarzy. Sądzę, że nastąpi teraz ode. branie kartek żywnościowych nawet tym pisarzom, którzy pracują w instytucjach, korzystających z uprawnień do kartek. Żadnych równych praw. Jesteś pisarzem, płać".

Aczkolwiek notatka utrzymana jest w tonie żartobliwym — poruszona sprawa jest bardzo poważna. Ciągle się mówi o konieczności niesienia pomocy literatom, oficjalne enuncjacje pod tym względem są wyraźne, ale zarząd miejski nic o tym nie chce wiedzieć. Gorzej — wydaje decyzje godne Pikutkowa.

WARSZTATY MECHANICZNE

będą produkować części samochodowe

Nowy eksperyment Centr. Biura Motoryzacyjnego

Powołane do życia Centralne Biuro Motoryzacyjne zajmuje się, produkcją części samochodowych, których tak dotkliwy brak odczuwa się na rynku krajowym. W skład kierownictwa biura — obok przedstawicieli Izby Przemysłowo - Handlowej — wchodzą również reprezentanci rzemiosła. Na terenie warszawskim, który był zawsze centrum metalowców, około 40 rzemieślniczych warsztatów mechanicznych oraz specjalnych ślusarsko-samochodowych już w najbliższym czasie rozpocznie prace w tym dziale produkcji.

W ramach planowej akcji biura, poszczególne warsztaty będą produkowały części samochodowe jako odrębne jednostki produkcyjne. Ten nowy eksperyment w dziejach polskiego przemysłu da niewątpliwie, dzięki wciągnięciu do współpracy wysokowykwalifikowanych rzemieślników-metalowców, doskonałe wyniki, które ujawnią się na rynku jeszcze w tym roku.

Szczegóły katastrofy

na jeziorze Rożnowskim

Tragiczny wypadek na Jeziorze Rożnowskim, o którym donosiliśmy, zdarzył się w czasie wycieczki łodzią motorową.

W czasie przejażdżki łódź z niewyjaśnionych dotychczas powodów zatonęła, a ze znajdujących się w łodzi 35 osób 13 utonęło. Są to: dyrektor naczelny Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Krakowskiego inż. Lew, redaktor „Dziennika Polskiego" senior Związku Dziennikarzy R.P. Stefan Nowiński, pracownik Zjednoczenia Energetycznego inż. Szabuniewicz, 6-ciu słuchaczy Wydziału Dziennikarskiego: Alfred Raba, Janina Stabińska, Aniela Lampart, Józef Franczyk, Wanda Bielawska, mgr. Leon Żurak, słuchacz Akademii Handlowej — Czaja, kasjer elektrowni rożnowskiej — Retterman oraz dwaj przygodni pasażerowie Stanisław Głowa i Władysław Bil z Tarnowca k/Tarnowa. Dotychczas wydobyto zwłoki *dwóch* kobiet — dalsze poszukiwania trwają.

Na wieść o tragicznej śmierci redaktora Stefana Nowińskiego Zarząd Zw. Zaw. Dziennikarzy zwołał posiedzenie nadzwyczajne celem uczczenia pamięci zmarłego.

* * *

S. p. Stefan Nowiński, urodzony w rok. 1899 w Krakowie był absolwentem prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego i Szkoły Nauk Politycznych.

Po pierwszej wojnie światowej obejmuje stanowisko sekretrza Teatru im. Słowackiego, a od r. 1924 do 1939 — pełni funkcje odpowiedzialnego redaktora „Kuriera Porannego" w Warszawie, po czym do wybuchu drugiej wojny pracuje w „IKC".

W czasie okupacji niemieckiej — s. p. Stefan Nowiński jako wiceprezes zakonspirowanego Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich pełni chlubną działalność społeczną, organizując opiekę koleżeńską dla dziennikarzy, wdów i sierot po poległych kolegach oraz organizuje w Krakowie punkt zbiorny dla dziennikarzy z całej Polski.

Zmarły był autorem 3-ch książek: „Gruba Berta" (1916), „Zadania polskie" (1920) i „Wojna z czasem" (1930).

W zmarłym traci dziennikarstwo polskie znakomitego publicystę, szlachetnego kolegę i człowieka.

Konferencja warszawska PPS

W Warszawie odbył się III Zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej województwa warszawskiego. Zjazd zgromadził ponad 200 delegatów organizacji terenowych PPS z terenu całego województwa.

Oficjalną część Zjazdu zagaił sekretarz CKW. PPS. Tadeusz Ćwik. Powitał on przybyłych przedstawicieli partii politycznych — PPR, Bundu, SL, SD, oraz przedstawicieli władz państw. z wojew. warsz. ob. Durą. Przemówienia powitalne wygłosili: w imieniu Polskiej Partii Robotniczej — sekretarz KW. PPR. Tureniec, w imieniu Stronnictwa Ludowego pos. Kołodziejczyk, z ramienia „Bundu" Leszczyński — Samsonowicz, wojewoda warszawski ob. Duro, sekretarz Stołecznego Komitetu PPS. Jagiełło, przedstawiciele ZNMS. — Stamke, OMTUR. — Kucharski i reprezentant Milicji Obywatelskiej.

Uchwała Izby Gmin

w sprawie Indii

LONDYN. (API). Dziś odbyło się trzecie czytanie ustawy o niepodległości Indyj w Izbie Gmin. Ustawa uchwalona została przez deputowanych i przesłana do Izby Lordów. Minister Stafford Cripps podkreślił, że dzisiejsze obrady „są ostatnią debatą na temat spraw indyjskich w Izbie Gmin".

W przeddzień procesu Alberta Forstera

b. gauleitera Gdańska

Proces b. gauleitera Gdańska i Pomorza Alberta Forstera, odbędzie się w drugiej połowie września b. r. w Gdańsku. W ostatnich dniach rozpoczęto już remont sali w „Polonii" we Wrzeszczu, w której odbędzie się proces. Sala „Polonii" może pomieścić ok. 4 tys. ludzi. Na cele remontu Wojewódzka Rada Narodowa w Gdańsku wyasygnowała 4,5 mil. złotych. Prace około gromadzenia materiałów obciążających Forstera znajdują się już w stadium końcowym. W związku z przygotowaniami do procesu bawi na Wybrzeżu prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego — Siewierski, który wraz z prokuratorami gdańskimi i pomorskimi podjął prace wygotowania aktu oskarżenia.

ZE ŚWIATA

WOJNA W INDONEZJI TRWA.

BATAWIA. — Komunikat wojskowy rządu republikańskiego stwierdza, że ubiegły tydzień minął pod znakiem ofensywy holenderskiej, na wszystkich frontach Jawy. Między holenderskimi jednostkami morskimi a republikańską baterią na wybrzeżach Jawy trwa pojedynek artyleryjski.

HITLEROWCY UKAMIENOWALI SZEFA OBOZU.

BERLIN. — 500 hitlerowców internowanych w obozie w Ratysbonie, w strefie amerykańskiej, ukamienowało niemieckiego szefa obozu, który usiłował wprowadzić porządek, zakłócony manifestacjami przeciwko władzom okupacyjnym.

NOWY KOMENDANT WOJSK RZĄDOWYCH W MANDŻURII.

PEKIN. — Gen. Cheng-Tung-Kuo mianowany został głównodowodzącym wojsk rządowych w Mandżurii.

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ W PARYŻU

PARYŻ (SAP). W ramach międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo Francji, Jadwiga Jędrzejowska (Polska) pokonała Miss Quentier (W. Brytania) 6:3, 6:4.

PIERWSZE LOTNISKO ATOMOWE NA ALASCE

PRAGA. — Z Nowego Jorku donoszą, że w miejscowości Fairbanks na Alasce wybudowano kosztem 40.000.000 dolarów pierwsze atomowe lotnisko. Powierzchnia jego wynosi 5.000 metrów kwadratowych.

KOBIETA WYŚWIĘCONA NA KSIĘDZA.

PRAGA. — Biskup Narodowego Kościoła czechosłowackiego dr. Nowak, wyświęcił na księdza dr. Olgę Peckową-Kaczorowską. Jest to pierwszy wypadek w Czechosłowacji, że kobieta została księdzem. Ks. Peckowa-Kaczorowska, otrzymała parafię w Staromestskiem Namesti.

PAPIEŻ PRZYJĄŁ MINISTRA HANDLU STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

RZYM. — Jak komunikuje radio watykańskie papież Pius XII przyjął w dniu dzisiejszym na prywatnej audiencji amerykańskiego ministra handlu Harrimana.

POGWAŁCENIE GRANICY ALBAŃSKIEJ PRZEZ GREKÓW.

TIRANA. Albańska agencja telegraficzna donosi, o 3-krotnym pogwałceniu w ciągu jednego dnia granicy albańskiej przez Greków.

ARESZTOWANIA WŚRÓD „WILKOŁAKÓW" W AUSTRII.

WIEDEŃ. — W Wiedniu, stwierdzono istnienie rozgałęzionej organizacji „Wehrwolfu", na czele której stał jeden z hitlerowskich działaczy młodzieżowych Hans Dozanda. U Dozanda i 3-ch jego najbliższych współpracowników znaleziono dużą ilość materiałów wybuchowych.

W sercu uzdrowisk dolnośląskich (3)

PRZEZ »ZAKRĘT ŚMIERCI« DO STÓP ŚNIEŻKI

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Karpacz, w lipcu.

Jedną z najpiękniejszych dróg górskich na Dolnym Śląsku — drogą sudecką — bezszelestnie mknie nasz samochód ze Świeradowa do Szklarskiej Poręby. Gładki asfalt układa się w niezliczone zakręty i serpentyny, które z jednej strony zamyka ciemna ściana gęstych lasów z drugiej strome, lesiste zbocze.

Droga Sudecka, jedna z najpiękniejszych nie tylko w Polsce, lecz i w Europie, wymaga od kierowcy uwagi, ostrożności umiejętnego panowania nad wozem. Bo jeden z najbardziej malowniczych zakrętów, t. zw. „zakręt śmierci", z którego roztacza się cudowny widok na przycupniętą w dole biel i czerwień domów Szklarskiej Poręby, upamiętnił się już kilkoma wypadkami. Była tu tablica ostrzegawcza, którą usunęły niedawno czyjeś złośliwe ręce. Zapewniono nas jednak, że niebawem umieści się ponownie znak ostrzegawczy.

POWIETRZE NAJLEPSZYM LEKARSTWEM

W Szklarskiej Porębie nie ma źródeł leczniczych. Zastępuje je kojące nerwy powietrze i... wycieczki górskie. Położona w dolinie górskiej rzeki Kamiennej, otoczona pasmem Karkonoszy i gór Izerskich, Szklarska Poręba stanowi jedną z najpiękniejszych stacji klimatycznych.

Domy wczasów (dla zdrowych), które tak sobie upodobały uzdrowiska dolnośląskie, mniej interesują się Szklarską Porębą, gdyż wiele willi na próżno z utęsknieniem czeka jeszcze na mieszkańców. A trudno sobie wyobrazić bardziej malowniczy zakątek i odskocznię piękniejszych wycieczek — na Śnieżkę, na Szrenicę, do Śnieżnych Jam, na Łabski Szczyt i t. d., niż właśnie Szklarska Poręba.

Nie tylko w lecie, lecz i w zimie otwiera ona swe gościnne wrota i stanowi idealny teren dla narciarzy. Posiada bowiem skocznię narciarską (trzecią pod względem wielkości w Polsce) oraz największy tor bobslejowy.

Skocznia narciarska w Szklarskiej Porębie nie jest spuścizną poniemiecką. Zbudował ją zarząd uzdrowisk dolnośląskich z wydatną pomocą miejscowego społeczeństwa.

TRZEJ OLIMPIJCZYCY

Śnieżka — najwyższy szczyt na Dolnym Śląsku — zbliża się do nas w zawrotnym tempie. Jeszcze jeden zakręt i jesteśmy u stóp świątyni Wanga.

Pagoda chińska? Świątynia buddyjska?

Nic podobnego. Skromny kościołek norweski zbudowany w XII w. nad jeziorem Mjösen w Norwegii i przeniesiony kaprysem magnata śląskiego do stóp Śnieżki stanowi miejsce licznych i łatwych wycieczek.

Jesteśmy w samym „sercu" stacji klimatycznej Karpacz — Bierutowice, dokąd w r. 1945 przybyli trzej nasi „olimpijczycy" mjr. Dobrowolski, dyr. Ustupski oraz Stanisław Marusarz i oczarowani górami śląskimi, tam już pozostali.

Obecność „olimpijczyków" miała naturalnie duże znaczenie dla rozwoju sportu.

W ciągu jednego roku ze sterty gruzów i zmurszałego drzewa odbudowano doskonałą skocznię (drugą pod względem wielkości w Polsce), na której Stanisław Marusarz ustalił w r. ub. rekord 62 m.

SZKODA, ŻE MAŁO GOŚCI

Dolny Śląsk jest obecnie dumny ze swoich dwóch skoczni narciarskich. Szczycą się nimi również nasi trzej „olimpijczycy".

Ale na tym nie kończy się ich ambicja sportowa. Projektuje się zbudowanie w Karpaczu i w Szklarskiej Porębie wyciągu saneczkowego pod Śnieżką. Na „start" robót zarząd uzdrowisk dolnośląskich „wyskrobał" 3,5 mil. zł. (całość ma kosztować 15 mil. zł.).

W Karpaczu jest również zapora wodna i sztuczny staw-pływalnia, gdzie „za jedne 10 zł." amator wodnego sportu może kąpać się, pływać i plażować cały dzień. A ponieważ w kawiarni na brzegu obowiązują ceny znacznie niższe niż np. w kawiarniach warszawskich, nic dziwnego, że staw-pływalnia cieszy się dużym powodzeniem.

Szkoda tylko, że Szklarska Poręba, Karpacz — Bierutowice, Sokołowsko (dawniej Jar, w pobliżu Solic), Wysoka Łąka (pod Krzyżatką) oraz Oborniki Śląskie — piękne stacje klimatyczne — nie są tak „modne" w sezonie bieżącym, jak np. Kudowa i inne uzdrowiska i mają dużo słabszą od tamtych miejscowości frekwencję.

Stefania Osińska

49 zrzeszeń przemysłu prywatnego
powołało Min. Przemysłu i Handlu

Min. Przemysłu i Handlu powołało 49 przymusowych zrzeszeń przemysłu prywatnego. Są to następujące grupy:

Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi, Ogólnopolskie Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Farmaceutycznego w Warszawie, Ogólnopolskie Zrzesz. Prywatnego Przemysłu Producentów Drutu, Gwoździ i wyrobów z Drutu w Warszawie. Ponadto 11 Zrzeszeń Pryw. Przem. Chemicznego, 8 Zrzesz. Pryw. Przem. Papierniczo-Przetwórczego, 11 Zrzesz. Pryw. Przem. Drzewnego, 9 Zrzesz. Pryw. Przem. Metalowego i Elektrotechnicznego oraz 7 Zrzesz. Pryw. Przem. Włókienniczego.

Zakres terytorialny działania wymienionych Zrzeszeń będzie określony specjalnym zarządzeniem.

Nowa placówka artystyczna
powstała w Grodzisku

Z inicjatywy prof. Edw. Konopki, artysty malarza, Anny Czartoryskiej i dra Starzyckiego — powstała przy Stowarzyszeniu Miłośników Sztuki w Grodzisku Maz. w b. pałacyku „Radogoszcz" (przy ul. Sienkiewicza) nowa placówka artystyczna p. n. „Ogniwo kultury plastycznej". Na uroczystość otwarcia nowej szkoły rysunku malarstwa i rzeźby przybyli przedstawiciele Min Kultury i Sztuki, władz wojewódzkich, władz powiatowych.

Prelekcję inauguracyjną o sztuce i jej znaczeniu społeczno-kulturalnym wygłosił dyr. szkoły Jan Skotnicki.

W przemówieniach przedstawicieli władz i organizacji uwydatniono znaczenie społeczne i państwowe placówek kultury artystycznej i wyrażono nadzieję, że szkoła w Grodzisku wypełni swoje zadania z niewątpliwym pożytkiem. Kursy dadzą słuchaczom wszechstronną wiedzę z dziedziny plastyki. Zapisało się już 30 słuchaczów.

(B)

Powstanie więcej warsztatów rzemieślniczych
Nowy projekt Min. Przemysłu i Handlu

Ministerstwo Przemysłu i Handlu przekazało ostatnio Warszawskiej Izbie Rzemieślniczej do zaopiniowania nowy projekt listy rzemiosł. Po czym lista zostanie ostatecznie ustalona przez Ministerstwo.

Projekt wnosi poważne zmiany w dotychczasowe możliwości usamodzielnienia się rzemieślników i może wpłynąć na liczebny wzrost warsztatów. W ten sposób szybciej zostałaby uzupełniona luka, spowodowana ubytkiem sił wykwalifikowanych w rzemiośle w okresie wojny i okupacji.

Na podstawie nowej listy adepci do rzemiosła będą mogli uzyskać kwalifikacje zawodowe, bądź na rzemiosło ogólne, bądź też na cząstkowe. Najlepiej zilustrują to przykłady. A mianowicie: kapelusznictwo rozumie się jako rzemiosło ogólne, natomiast jako rzemiosło cząstkowe uważa się kapelusznictwo damskie, czapnictwo lub kapelusznictwo męskie.

ZWIĘKSZĄ SIĘ KADRY

Weźmy inny przykład — stolarstwo. Jest to rzemiosło ogólne, podczas gdy stolarstwo budowlane, sportowe, meblowe, pomocy szkolnych, tokarstwo drzewne, rzeźbiarstwo drzewne, budowa szybowców należy traktować za rodzaje rzemiosła cząstkowego.

To samo w dziedzinie sztuki drukarskiej. Drukarstwo to rzemiosło ogólne, zaś składanie ręczne, maszynowe i litografowanie, chemigrafia, ofset i t. d. — to rodzaje rzemiosła cząstkowego.

Łącznie nowa lista obejmuje 73 rodzaje rzemiosła ogólnego i kilkakrotnie więcej cząstkowych.

Dotychczas rzemieślnik, ubiegający się o kartę rzemieślniczą lub o dyplom mistrzowski, musiał wykazać się umiejętnością we wszystkich specjalnościach obranego zawodu. Z konieczności przedłużało to okres nauki i czeladnictwa, utrudniało i opóźniało usamodzielnienie się rzemieślnika. Zdarzało się, że wybitnie uzdolniony stolarz np. pomocy szkolnych nie mógł uzyskać dyplomu mistrzowskiego stolarza, ponieważ nie znał budownictwa szybowcowego lub budowy kajaków. Nowy projekt pozwoli usamodzielnić się rzemieślnikowi wykwalifikowanemu w jednej lub dwu specjalnościach nie zmuszając go do składania egzaminów ze wszystkich dziedzin danej gałęzi i upoważni go do ubiegania się o dyplom mistrzowski. Tym samym szybciej zwiększą się kadry przetrzebionego rzemiosła i liczba warsztatów, i zarazem specjalizacja, a co za tym idzie wyższy poziom polskiego rzemiosła. (ig)

Byli jeńcy wojenni
wracają do powiatu niemodlińskiego

Powiat niemodliński posiadał znaczną liczbę autochtonów Polaków, którzy zostali zmuszeni przez okupanta do służby w wojsku niemieckim. Ludzie ci, w większości rolnicy, wskutek działań wojennych dostali się do niewoli rosyjskiej, obecnie zaś są zwalniani i powracają do kraju, upominając się u władz polskich o zwrot swoich gospodarstw, w międzyczasie przydzielonych repatriantom. Byli jeńcy autochtoni przeprowadzają weryfikację, a przez to stają się pełnoprawnymi obywatelami państwa polskiego.

Ostatnio wpłynęło w powiecie niemodlińskim 116 podań o zwrot ziemi.

2.460 uczniów otrzymało matury
Procent »ściętych« znacznie zmalał

Dane, napływające z Warszawy i okręgu warszawskiego pozwalają już dziś podać dokładną liczbę maturzystów liceów ogólnokształcących i szkół zawodowych.

W liceach państwowych dla młodzieży w wieku normalnym przystąpiło do egzaminów w I terminie, t. j. 9 maja 999 uczniów, spośród których 917 otrzymało świadectwo dojrzałości. W drugim czerwcowym terminie na 439 słuchaczy liceów samorządowych i prywatnych 335 otrzymało maturę. W trzecim terminie t. j. w dniach 18 — 20 czerwca matury objęły 3-letnie szkoły średnie, w których łącznie ze szkołami prywatnymi i państwowymi przyznano 349 słuchaczom świadectwa dojrzałości. W okresie tym wydano matury również 60 eksternom, na ogólną liczbę 104 zdających.

Łącznie więc w sesji wiosennej 1.711 osób otrzymało matury.

W 28 liceach zawodowych na terenie okr. warszawskiego przystąpiło do egzaminów 750 maturzystów. Najliczniejszą grupę objęły licea handlowe i administracyjne. Otrzymało w nich matury 340 abiturientów spośród młodzieży i 140 osób w liceach dla dorosłych. Licea spółdzielcze wypuściły w roku bieżącym ponad 100 młodych fachowców. Poważną liczbę 150 maturzystów dały szkoły mechaniczne oraz przemysłowe.

Poziom nauki w szkołach zawodowych znacznie poprawił się w stosunku do roku ubiegłego. W zeszłym roku ponad 7 proc. zdających nie otrzymało świadectw dojrzałości, w tym roku procent „ściętych" zmalał do niecałych pięciu. Jest to zjawisko nader pocieszające.

Świadectwa z ukończenia małej matury otrzymało 1.062 osoby i 873 abiturientów 2-letnich szkół średnich oraz 189 eksternów. **(B).**

Brat dał mu karabin
więc poszedł »na robotę«

W tych dniach odbędzie się przed Sądem Okręgowym w trybie doraźnym sprawa Zbigniewa Kowalczyka, który współdziałał w napadzie rabunkowym, dokonanym przez bandę „Wisa" na spółdzielnię w miejscowości Pustelnik pow. Mińsko-Mazowieckiego.

W czasie napadu w maju br. zrabowano większe ilości artykułów żywnościowych, materiałów włókienniczych, konserw oraz 30 tys. zł gotówką.

Kowalczyk nie należał do bandy, tylko działał namówiony przez swojego brata, który dał mu karabin i kazał jechać ze sobą „na robotę". Przed Spółdzielnią Kowalczyk został przy koniach, a reszta bandy rozpoczęła rabunek. Kowalczyk otrzymał przy podziale łupu sztukę materiału i trochę żywności.

Po napadzie banda „Wisa" została rozbita przez władze bezpieczeństwa. Rozprawa aresztowanych członków bandy odbędzie się niedługo przed Rejonowym Sądem Wojskowym.

(ds)

Kronika łódzka

(Obsługa własna).

SZKOŁY RZEMIEŚLNICZE DLA INWALIDÓW

(Kt) Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Łodzi otrzymał olbrzymi lokal w posesji przy ul. Piotrkowskiej 38. W kilku pokojach zostanie uruchomione biuro Komitetu, obszerne zaś sale na parterze, I i II piętrze zajmą magazyny oraz warsztaty rzemieślnicze szkolące podopiecznych.

W związku z przejęciem nowego obszernego lokalu WKOS rozpoczyna na szeroką skalę zakrojoną akcję szkolenia podopiecznych. Powstaną warsztaty rzemieślnicze, w których kaleki i inwalidzi wojenni będą się uczyć dostępnych im zawodów.

CZY PIECZYWO STANIEJE?

(Kt) W CKZZ odbyło się posiedzenie przedstawicieli Związków Zawodowych, cechu piekarzy, spółdzielni łódzkich, Funduszu Aprowizacyjnego, Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego oraz Komisji Specjalnej i Zw. Sam. Chł.

Omówiono zagadnienie usprawnienia wypieku chleba w Łodzi. Postanowiono zorganizować zaopatrzenie piekarni w węgiel. Piekarnie mają go otrzymywać w ilości dostatecznej do wypieku chleba nie tylko kartkowego, lecz i wolnorynkowego. Fundusz Aprowizacji zaś zobowiązał się sprzedawać mąkę piekarzom ze swych składów w Łodzi, a nie tak jak było dotychczas ze składów w różnych miasteczkach województwa. Rozwiązanie tych dwóch zagadnień ma olbrzymie znaczenie w kształtowaniu się cen chleba. Dotychczas piekarnie zmuszone były zdobywać węgiel na wypiek chleba wolnorynkowego po cenach paskarskich, przewyższających kilkakrotnie ustaloną cenę wolnorynkową. Również dużo kosztował transport mąki do Łodzi z prowincji.

Miejmy nadzieję, że te decyzje wpłyną na obniżenie cen pieczywa.

PRODUKCJA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH

(Kt) Dalszy poważny wzrost produkcji zakładów Zjednoczenia Budowy Maszyn Włókienniczych daje się zaobserwować w bieżącym roku. W I kwartale wyprodukowano towarów za 3.037.000 zł, w kwietniu wartość produkcji wyniosła 981 tys. zł, a w maju osiągnęła cyfrę 1.060 000 zł (wg cen z 1937 r.).

Stan zatrudnienia w Zakładach Zjednoczenia podniósł się w kwietniu do 3.031 pracowników. Podział maszyn odbywa się za pośrednictwem Biura Sprzedaży. Poza zaopatrywaniem w maszyny rynku wewnętrznego, Zjednoczenie produkuje także na eksport. Do lipca 1947 r. wyeksportowano poważne ilości maszyn na ogólną sumę 58.165.794 zł.

Z ekranu

Bohaterki Pacyfiku
w kinie »Palladium«

Taki jest tytuł filmu, wyświetlanego w kinie „Palladium" wytwórni amerykańskiej Paramount, przedstawiający jeden z fragmentów ubiegłej wojny. Są to przygody amerykańskich sanitariuszek, przydzielonych do jednego z oddziałów armii generała Mac Arthura na Filipinach do momentu ewakuacji.

Film ten wywiera silne wrażenie. Oczywiście nie mówimy tu o wypadkach wojennych, szturmach, czy bombardowaniach. Widzieliśmy te rzeczy przecież nie tylko na ekranie... I nie robią na nas zbyt silnego wrażenia prywacje wojsk amerykańskich w czasie działań wojennych. Są to rzeczy względne: coś, co wydaje się niedostatkiem dla jednego, może być niemal komfortem w oczach kogo innego.

To, co „bierze" widza w tym filmie, to coś zupełnie innego. To — głęboko ludzkie ujęcie tematu. Poczucie obowiązku i wiara w zwycięstwo dobrej sprawy — oto nić przewodnia filmu.

Całość przygotowana bardzo starannie. Dziewczęta-sanitariuszki to nie żadne „piękności ekranu". Nie, ich twarze są zwykłe, banalne. Ale gra jest świetna. Niektóre momenty, jak np. ślub jednej z sanitariuszek z młodym oficerem w oblężonym Corregidor, budzą szczere wzruszenie. Ale — od początku do końca — dominuje też w tym wszystkim humor, szczery, prawdziwy.

P. K.

10 bimbrowni
wykryto w ciągu 4 dni

Brygada Ochrony Skarbowej Warszawa - Wschód likwiduje energicznie coraz to nowe nielegalne plantacje tytoniu. W ostatnich 4 dniach zniszczono około 3 tys. m² działek, należących do 70 plantatorów. Największe nasilenie nielegalnych plantacji tytoniowych obserwuje się w pow. warszawskim i mińsko-mazowieckim.

W tym samym okresie wykryto w okolicy Nieporętu (pow. Warszawa) 10 bimbrowni. Urządzenia skonfiskowano, znalezione 7.000 litrów zacieru zniszczono. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń sporządzono 70 protokołów karnych, a 10 osób aresztowano i przekazano do dyspozycji Komisji Specjalnej. (ds)

200 PLACÓWEK BANKU GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

STANOWI ZHARMONIZOWANY I SPRAWNIE DZIAŁAJĄCY APARAT PIENIĘŻNO KREDYTOWY.

KONTO CZEKOWE W PLACÓWCE BGS DAJE MOŻNOŚĆ KAŻDEMU PEŁNEGO I DOGODNEGO UDZIAŁU W OBROCIE BEZGOTÓWKOWYM.

Jerzy Lipiński 52)

SPOTKAMY WAS O ŚWICIE

Śmierć podchorążego Jachimeckiego robi silne wrażenie na całej załodze „Mazura". Jachimecki zginął jak bohater, do ostatniego tchnienia nie opuszczając stanowiska.

 Okręt P. „Mazur" w swym dalszym rejsie do Kanady dostaje się, z nadchodzącą zimą, w kleszcze mrozu. Cała załoga musi teraz walczyć z oblodzeniem okrętu.

Wnet ten i ów statek nadawał sygnał, że takim kursem iść dalej nie może, bo go fala przewróci, po czym, nawet na pozwolenie nie czekając, skręcał pod wiatr i odchodził od konwoju.

Sztorm ten, jakkolwiek lekki i krótkotrwały, rozpędził więc konwój na cztery wiatry. Dwa dni później „Mazur" z drugim kontrtorpedowcem eskortowały zaledwie resztki.

Dwunastego dnia pobytu w morzu uciszył się wiatr i przyszła noc księżycowa w pełni i bardzo mroźna. Porucznik Łuczyński stał na pomoście grubo omotany w szale i futra. Stał tak od dwóch godzin na próżno usiłując się rozgrzać. Mróz ciął ostry. Wełna tuż koło oddechu zamarzła w szczeć, a czarne brwi porucznika były, jak srebro.

Obok marynarze, jak on zmarznięci, wyprawiali dla rozgrzewki najrozmaitsze harce

— Zimno! — zagadał do nich w pewnym momencie Łuczyński.

— Zimno! — powtórzyli marynarze — takiego jeszcze nie było.

— Nie było...

— A na wodzie, panie poruczniku, jeszcze zimniej, bo i od wody i od powietrza ciągnie.

— Ciągnie, jak cholera!

— Może herbaty przynieść, panie poruczniku?

— Dobra. Skoczno Nowicki, przynieś jeśli mają. — Marynarz skoczył do kuchni i w mig wrócił z herbatą. Ogrzali się nieco, ale nie na długo, bo znów dreszcze zaczęły latać po krzyżu. Nowicki zboksował kogoś, ale sam przy tym rozłożył się na lodzie jak długi.

Trwali tak wszyscy, czekając na koniec wachty i nie bardzo obserwując. Okręt, jak nożem ciął krę zbełtaną i gęstą, czasem podskakując na większym kawale, czasem ryjąc i biorąc na dziób falę. Przód okrętu zawalony był lodem, który obwisał brodami z pogruchotanego relingu i linek, zaś działa zablokowane i niezdatne do użytku, ledwie wyzierały spod olbrzymich zasp. Bomby głębinowe przymarzły do swych stoisk, a w pogotowiu trzymano jedynie Oerlikony.

Nikt zresztą nie spodziewał się ataku. Do Kanady zostało zaledwie czterysta mil i rejon był silnie patrolowany przez lotnictwo kanadyjskie.

Był poza tym jeszcze jeden powód tego spokoju i poczucia bezpieczeństwa. Powód większy niż inne i to poważny:

Z nastaniem ranka rozpoczynał się dzień wigilijny.

Marynarze zdawszy środkową nocną wachtę, poczęli się przygotowywać do godnego spotkania uroczystości. Kto mógł ogolił się i umył zawczasu, wiedząc aż nadto dobrze, że później, gdy się wszyscy pobudzą i zaczną wstawać, wody nigdzie nie wynajdzie.

Jeden więc wyżebrał trochę w kuchni, inny w maszynowni z kranu podebrał, a ktoś wprost na grzejniku roztopił bryłę lodu.

Łuczyński zeszedłszy z pomostu też wziął z magazynu wiaderko i tak jak stał, pozapinany w skóry, wszedł do kuchni. W kącie na przywiązanym do stołu zydlu drzemał kucharz. Nagły powiew zimnego powietrza i trzask zamykanych drzwi obudził go widocznie, bo poruszył się niespokojnie, a ujrzawszy wchodzącego podniósł się ze stołka.

— Nie chciałem budzić — rzekł Łuczyński.

— Eee, nic to panie poruczniku. Nie spałem — odpowiedział, ziewając podoficer — a jeśli nawet, to i lepiej, bo w tej gorączce spać niebezpiecznie.

Istotnie, w kuchni nie większej, niż blat dużego stołu, panowała gorączka nie do opisania. Łuczyński grubo ubrany, poczuł ciepło buchające z blach wielkiego pieca.

Spojrzał z podziwem na kucharza, który w tej temperaturze spędzał wiele godzin i zrobił ręką niewyraźny ruch, jak człowiek, któremu nagle zabrakło powietrza.

Kucharz to spostrzegł i uśmiechnął się.

— Trzeba się przyzwyczaić, panie poruczniku. Nie każdy wytrzyma. W dzień jest przewiew, lecz w nocy jak piecze się chleb i wszystkie dziury pozatykane, żeby lepiej wyrósł — duszę można wypocić. A co panu? — zakończył ocierając pot z czoła.

— Wody trochę do mycia, jeśli jest.

— A czemu by nie? Rury na całym okręcie zamarzły, ale tu w kuchni zawsze się znajdzie. A kto zaniesie?

— Sam zaniosę. — Kucharz napełnił wiaderko, a gdy Łuczyński wychodził, bojaźliwie zakrył ręką piersi i usunął się w głąb kuchni:

— Przeciw wiatrowi, panie poruczniku — tłumaczył — żeby nie chycić. Gorąco, a na pokładzie mróz więc i pojechać można bez księdza.

Łuczyński zatrzasnął drzwi i ostrożnie, uważając na każdy krok ruszył ku rufie.

Na śródokręciu zastał grupę marynarzy z łopatami i siekierami w rękach. Ktoś z nich krzyknął ostrzegawczo:

— Uwaga! Przewróci się pan, bokiem, bokiem, panie poruczniku!

— Odpoczywacie? — spytał Łuczyński, przystanąwszy na chwilę.

— A odpoczywamy, ale właściwie to i nie, bo ciemno i uprzątać trudno. Czekamy, aż księżyc wyjdzie. Zimno, aż tnie — zapiał ktoś wesoło. Zaraz też inny zagadał:

— Wódki, by się przydało.

— Przydało by się — zgodził się Łuczyński — po pracy.

— A właśnie że teraz i tu najlepiej.

— A kto by uprzątał?

— A my dalej! — odkrzyknęli jak na komendę. A pan porucznik wodę niesie?

— Tak!

— To do portu bez mycia nie zajdzie, co? Czy nie lepiej wszystkiego odrazu się pozbyć? Wygodniej i radość większa.

— Głupiś — przerwał mu inny. — Do Wilii jak bydlę nie zasiądziesz.

Tamten przycichł natychmiast. Łuczyński chwilę z nimi jeszcze pogadał i w końcu odszedł do swej kabiny.

(D. c. n.)

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej w Mauthausen

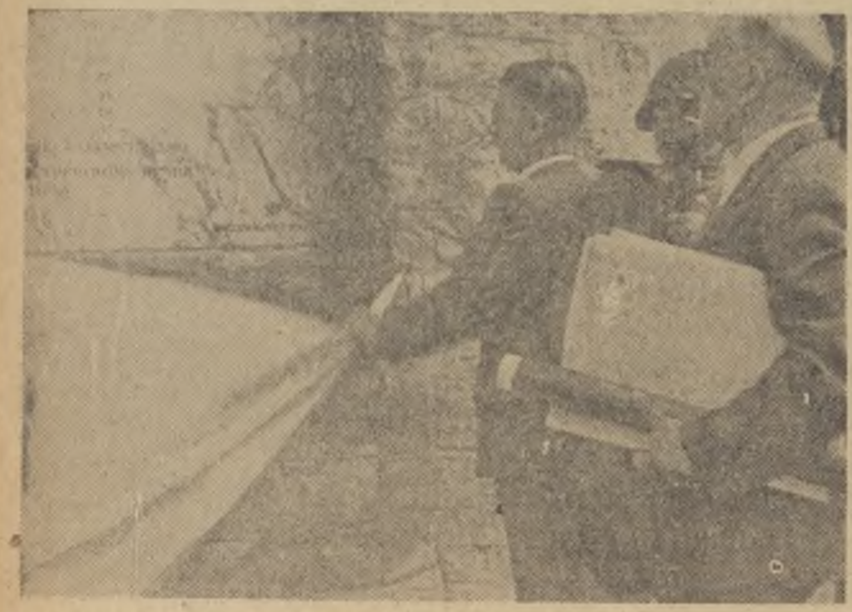

Premier Figel odsłania tablicę pamiątkową (do korespondencji obok).

Przeszło 2 miliardy złotych
na wydawnictwa szkolne

Centralny Urząd Planowania przeznaczył na budownictwo szkół 2.100.000.000 zł. Plan inwestycyjny przewiduje rozdział tej sumy w sposób następujący: Warszawa otrzyma 550 milionów zł., inne miasta łącznie 1.276.000.000 zł., wieś 490 mil. zł.

Jeżeli chodzi o rozdział sumy na poszczególne rodzaje szkolnictwa, to stan wygląda następująco: szkoły powszechne — Warszawa 120 mil. zł., inne miasta w Polsce 198 mil. zł.; wieś 377 mil. zł.; szkoły wyższe — Warszawa 175 mil. zł., inne miasta — 271 mil. zł., wieś 4 mil. zł; szkolnictwo zawodowe — Warszawa 99 mil. zł., inne miasta 247 mil. zł., wieś 3 mil. zł.

Wyjazd działaczy związkowych
do Czechosłowacji, Francji i Anglii

W dążeniu do nawiązania coraz ściślejszej współpracy z zagranicznymi organizacjami zawodowymi, szereg przedstawicieli polskich związków zawodowych udało się ostatnio za granicę.

Na Kongres czeskich metalowców w Pradze wyjechał Józef Piłat, sekretarz generalny Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego.

Do miejscowości Lens we Francji, gdzie odbędzie się Kongres Federacji Emigrantów Polskich przy C. G. T., udali się: Józef Kieszczyński, przewodniczący Zw. Zawod. Pracowników Przemysłu Metalowego oraz Józef Wyszyński, skarbnik Zw. Zaw. Górników.

Poza tym Tadeusz Kołaczkowski — sekr. gen. Zw. Zaw. Pracowników Państwowych, Krystyna Poznańska — referent międzynarodowego ruchu związkowego KCZZ oraz Stanisław Brzoszczak — instruktor Zw. Zaw. Górników — wyjechali do Oxfordu na letni kurs dla związkowców.

Kosztem miliarda zł.
elektryfikacja 600 wsi

W roku bieżącym przewiduje się elektryfikację 600 wsi. Ogółem na akcję elektryfikacji wsi przewidziana jest kwota 972 mil. zł, z której 350 mil. pokrywa Państwo.

Z sumy 350 mil. zł pomiędzy 14 Zjednoczeń rozprowadzonych zostało już 235 mil. zł, przy czym sumy te zużywane są na zakup materiałów.

W 42 rocznicę śmierci
Stefana Okrzei

W dniu 21 b. m. upływa 42 rocznica tragicznej śmierci bohaterskiego działacza i bojownika Polskiej Partii Socjalistycznej — Stefana Okrzei.

W dniu tym złożony zostanie hołd Jego pamięci przy szczątkach szubienicy na stokach Cytadeli, na której zginął.

Delegacje CKW PPS, Stołecznego Komitetu PPS oraz licznych organizacyj terenowych złożą wieńce na miejscu straceń.

LISTY Z WIEDNIA

SCHODY ŚMIERCI W MAUTHAUSEN

(Od naszego korespondenta)

Wiedeń, w lipcu.

Wesoło było w tej knajpie. Krzyżowały się dowcipy pito zdrowie, wznoszono toasty. — Dobrze zorganizował tę majówkę austriacki departament prasowy — powiedział do mnie Francuz, siedzący z lewa.

Rzeczywiście, wszystko było dobrze zorganizowane. Pociąg odszedł punktualnie, przedstawiciele prasy mieli swój wagon, swój autobus, miłego i taktownego opiekuna w osobie szefa biura prasowego Rządu austriackiego p. Metznika, wyżywienie, jak na głodującą Republikę, aż za dobre, nawet pogoda oddała na usługi tego dnia wspaniale bezchmurne niebo i promieniejące słońce.

A jednak dziennikarz polski drgnął, gdy określono tę wycieczkę... „majówką" i spojrzał z naganą na Francuza. Machinalnie przeniósł potem wzrok na widoczny przez okno gospody napis na przeciwległym budynku: „Biuro kamieniołomów w Mauthausen".

Zaproszono nas, abyśmy byli obecni w chwili, gdy władze Armii Czerwonej przekazują uroczyście rządowi austriackiemu teren i zabudowania słynnej katowni hitlerowskiej w Mauthausen.

Rząd austriacki ma zamiar zachować obóz koncentracyjny w nienaruszonej postaci, jako pomnik męczeństwa tych, którzy tu zginęli i odstraszający przykład dla wszystkich, którzy żyją i żyć będą.

„Przybyliśmy. Oddaliśmy hołd pamięci zamordowanych. Teraz odjeżdżamy i chyba przy tej pożegnalnej kolacji wolno mi zapomnieć o niedawno widzianym, i cieszyć się pięknym dniem, miłym towarzystwem i szklanką wina".

To były słowa dziennikarza francuskiego.

Był tak przekonany o swojej racji, że dziennikarze krajów, które na odsłoniętej na terenie obozu tablicy męczeństwa zajęły dwa pierwsze miejsca (32.000 zamordowanych obywateli ZSRR, 30.000 zamordowanych obywateli polskich) dali pokój dalszej dyskusji.

120.000 OFIAR

Co prawda trudno było skupić się w ten cudowny dzień letni, gdy tysiączne tłumy ludzi, przybyłych na uroczystość specjalnymi pociągami z całej Austrii, postępowały wolno aleją, wiodącą do wejścia obozu. Na masztach wesoło trzepotały na tle błękitnego nieba różnobarwne sztandary kilkunastu państw, których obywatele złożyli się na liczbę 120.000 ofiar obozu w Mauthausen. Z wyżyny górującej nad kamieniołomem, w którym pracowali więźniowie Mauthausen, roztaczał się tak przepiękny widok na lesiste Muehlviertel i jego podalpejskie otoczenie, że z ledwością można było skłonić myśl do cofnięcia się o tysiąc dni wstecz, gdy to po kamiennych schodach wykutych przez więźniów, schodziły co dnia z obozu tysiące wynędzniałych, na wpół żywych istot.

186 stopni posiadają te schody śmierci. Więźniowie, obładowani kamieniami wagi 50-ciu do 100 kg., wstępowali schodami z powrotem z kamieniołomu do obozu. Co dzień padali na nie ludzie złamani pracą i nieludzkimi warunkami życia. Kto upadł, ten tracił życie. O tym już myślała eskorta. Byli tacy, którzy padali wyczerpani dopiero na górze, u wrót obozu. Tych SS-owcy nazywali „skoczkami spadochronowymi" (Fallschirmspringer). Ciała strącone kopnięciem ze stromych ścian kamieniołomu rozbijały się o skały.

Grupa Żydów, byłych więźniów Mauthausen, przybyła na uroczystość z żyd. obozu D. P. w Linzu.

Drgają muskuły twarzy Z., gdy pokazuje on występ skalny, o który roztrzaskała się głowa jego brata.

Za bramą wejściową do obozu obszerny plac. Na lewo od wejścia zwisa z wieży strażniczej długi żelazny łańcuch, którym niejednemu więźniowi złamano kark. Ofierze zakładano łańcuch na szyję, po czym jeden z oprawców podrywał go silnym zrywem w górę.

Premier Figel oraz członkowie Rady Sojuszniczej wchodzą po stopniach śmierci.

Przechodzimy koło długiego niskiego budynku. Słyszę jak austriacki premier Figel, sam b. więzień Mauthausen, mówi do przedstawiciela rządu polskiego w Wiedniu min. Mantla: „Tutaj siedział wasz premier Cyrankiewicz".

DZIELNICA BUNKRÓW

Najokropniejsze rzeczy działy się w dzielnicy „bunkrów", odgrodzonej od reszty obozu wewnętrznym murem. „Bunkry", to szereg maleńkich cel, w których ledwo mieści się człowiek. Przed celą Nr. 7 kanclerz Figel objaśnia znajomym, że w tej celi sam był pewien czas zamknięty. Obok, w celi nr. 6 znany wiedeński adwokat p. Klingsland, Polak z pochodzenia, mówiący zresztą po polsku, szuka słów, jakie na ścianach celi wypisał trzy lata temu.

Pod bunkrami: „piwnica straceń", komora gazowa i krematorium. W półmroku „piwnicy straceń" pokazują nam rzekomy przyrząd do mierzenia wzrostu. Nawet, mając ofiarę zdaną na łaskę i nie łaskę, łudzili hitlerowcy skazańca do ostatka. W obszernej szczelinie w ścianie porusza się pozioma deseczka. Stojący, w izbie obok, SS-man strzelał przez szczelinę w kark, nic nie przeczuwającemu więźniowi, który stawał plecami do ściany, aby poddać się rzekomemu pomiarowi wysokości. Komora gazowa, jak w innych obozach koncentracyjnych, urządzona była, jako łaźnia z natryskami. Przed piwnicą, w ciemnym ponurym korytarzu, kamienny stół. Na nim dla pożytku niemieckiej nauki selekcjonowano trupy po gazowej śmierci. Krematorium zaopatrzone jest w specjalny młyn do mielenia kości.

*

Wszystko to przypominam sobie raz jeszcze, pijąc wino w wesołym gronie dziennikarzy w gospodzie w miasteczku Mauthausen. Za godzinę odjeżdżamy z powrotem do Wiednia. Zachodzące słońce zawisło żółtym promieniem na zielonym festonie, opadającym od sufitu. Wczoraj był tu bal.

Zamykam oczy. Widzę raz jeszcze: wartę przed marmurową tablicą przejmuje od żołnierza radzieckiego żołnierz austriacki. Gen. Kurassow mówi: „Oby ten obóz przypominał zawsze święty obowiązek walki z faszyzmem o wolność wszystkich narodów".

Marian Mak.

Flaga jugosłowiańska patronuje
przy oczyszczaniu z gruzu Warszawy

Pracę przy oczyszczaniu z gruzów nowego odcinka ul. Marszałkowskiej zaczęli z rozmachem i znajomością rzeczy. Nic dziwnego, przecież większość tych młodzieńców jugosłowiańskich, to przodownicy pracy przy budowie kolei żelaznej w Jugosławii, zwanej „Omladinska Pruga" (Młodzieżowa Kolej Żelazna).

Usuwanie gruzu na trasie nowej Marszałkowskiej rozpoczęli Jugosłowianie w poniedziałek, ustanawiając z miejsca rekord pracy. Dotychczas bowiem całodzienne wywożenie gruzu zamykało się cyfrą piętnastu kursów dziennie. Jugosłowianie zrobili — siedemnaście.

— Z prawdziwą satysfakcją obserwuje się ich zorganizowany wysiłek — mówi kierownik odcinka pracy między ul. Nalewki a Nowolipiem, p. Ignacy Pleskaczew.

Grupa jugosłowiańska jest jedną z trzech zmian, które pracują tu w ciągu dnia. Przychodzą po pierwszej zmianie, składającej się z rzeszowiaków, pomórzaków i białostoczan. Zajęci są od godz. 9-ej rano do 14-ej.

Na zamieszczonym zdjęciu widoczny jest odcinek, na którym pracują Jugosłowianie. Zatknięta na szczycie gruzów trójkolorowa flaga patronuje ich wysiłkowi. (AS)

23 studentów polskich
na kursach wakacyjnych w Anglii

W najbliższych dniach wyjeżdżają z Warszawy trzej studenci do Cambridge — na kurs specjalny, organizowany w Anglii przez Britisch Council w porozumieniu z polskim Ministerstwem Oświaty.

Dalszych 10-ciu studentów polskich przyjętych zostało na kurs urządzany w Birmingham w okresie od 28 lipca do 16 sierpnia rb.

Poza tym uniwersytet w Liverpool zaprosił 10-ciu studentów z Polski na kurs, który odbędzie się w okresie od 14 sierpnia do 3 września rb.

Uroczystości ku czci kompozytora polskiego
z XVI-go wieku

Staraniem Towarzystwa Sztuki i Pięknej Książki w Szamotułach w Poznańskiem, zorganizowano uroczystości ku czci wybitnego kompozytora XVI wieku Wacława z Szamotuł.

Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie pomnika kompozytora, a następnie akademia.

Prelekcję o twórcy rozlicznych pieśni, lamentacji, psalmów i Mszy Św. wygłosił prof. dr. Adolf Chybiński. W godzinach popołudniowych odbył się w parku zamkowym koncert chórów kościelnych. Na program koncertu złożyły się utwory wybitnego kompozytora.

W przygotowaniu znajduje się wydawnictwo, obejmujące wszystkie kompozycje Wacława z Szamotuł.

DZIEŃ WARSZAWY

TO CI BRAMKA!...

Są wakacje, jest czas wolny i jest piłka. Cóż więc bardziej prostego, jak zwołać dobraną paczkę kolegów i... mecz gotów. Za słupki do bramki mogą posłużyć nawet... niewypały — takie, jak widzimy na zdjęciu. Bo to i ciężkie i wysokie i... bezpieczne.

ALBO GROŻĄ, ALBO NIE...

Jest ogrodzenie z drutów. I tabliczka z groźnym napisem: „Mury grożą zawaleniem". Cóż, kiedy ruch kołowy odbywa się tu — na ulicy Senatorskiej róg Pl. Teatralnego — nadal bez ograniczeń.

Więc albo grożą mury zawaleniem i trzeba zamknąć ruch uliczny, albo jest to tylko wątpliwej wartości strach na... szabrowników. Jeżeli to drugie — to zbyt spóźnione, aby mogło być skuteczne. Co miano wyszabrować, to już dawno... sprzedano.

NAUKA

Pasjonującym zajęciem dla dorastającej młodzieży jest hodowla gołębi. Trwa to miłe zajęcie cały rok, tak że na naukę nie bardzo znajduje się czas i ochota. Chyba, że chodzi o naukę... latania, którą młodzi gołębiarze aplikują swoim fajfrom, kokom, koroniatkom i krymkom.

Z KRAJU

(Obsługa własna)

HARCERZE REPOLONIZUJĄ ŻARY

WROCŁAW. — Harcerze z Poznania w przejeździe zwiedzali Żary. Oburzeni byli ogromnie, gdy zobaczyli w mieście wiele nazw niemieckich, których w ciągu dwóch lat ojcowie miasta nie mogli usunąć.

Harcerze postanowili radykalnie „zrepolonizować" Żary. Akcję tę przeprowadzili nocą, niszcząc wszystkie pozostałe napisy niemieckie.

GAZ Z WAŁBRZYCHA

LEGNICA. — Dyrekcja Gazowni Miejskiej przeprowadza intensywne prace, mające na celu w jak najkrótszym czasie usunięcie wszystkich przeszkód w dostarczeniu mieszkańcom miasta gazu. Obecnie przyłączono już bardzo dużą ilość konsumentów do sieci gazowej. Prawie, że cała dzielnica poza rzeką Kacubą już w przyszłym tygodniu otrzyma gaz, który jest już doprowadzony z Wałbrzycha do zegarowni.

Planuje się oświetlenie śródmieścia i pozostałych dzielnic miasta.

Z oświetlenia gazowego korzystać będzie całe miasto już w przyszłym miesiącu.

NOWOCZESNA ŁAŹNIA-LECZNICA

DZIERŻONIÓW — W Dzierżoniowie otwarto tak oczekiwaną przez społeczeństwo „Łaźnię Miejską". Tutaj będzie się leczyć choroby serca, artretyzm, bo istnieją nawet specjalne inhalatornie dla leczenia dróg oddechowych. Specjalny dział dla chorych zakaźnie uprzystępni i tym nieszczęśliwcom kąpiel.

Chorzy znajdą opiekę lekarską — zdrowi użyją sportu pływackiego w basenie, który jest głęboki 4 m., posiada trampoliny oraz aparaty do robienia fal. Latem na werandach użyją wszyscy słońca, zimą światło lamp kwarcowych zastąpi im jego promienie. Spragnieni kąpieli elektrycznych, parówki, natrysków i wagi znajdą to wszystko na miejscu.

AGENTKA N. S. Z. REFERENTKĄ W P. U. B. P.

KATOWICE. — Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach zajmował się ostatnio ciekawą sprawą 21-letniej Zofii Zielińskiej.

Jak ustalono w czasie przewodu sądowego, Zielińska jeszcze we wrześniu 1944 roku, po wyzwoleniu Lubelszczyzny, nawiązała kontakt z NSZ, biorąc czynny udział w kolportowaniu faszystowskiego pisma „Informator".

W późniejszym okresie przeniosła się ona na teren Śląska, nie tracąc w dalszym ciągu kontaktu z organicją. Od grudnia 1945 do marca 1946 pracowała jako referentka w PUBP w Rybniku, rozpowszechniając wiadomości stanowiące tajemnicę władz UB., a zwłaszcza informując szczegółowo o wszystkim członków NSZ.

Wyrokiem sądowym została ona skazana na 12 lat więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich.

Zagraniczne zakupy
dla odbudowy przemysłu energetycznego

W związku z odbudową Zakładów Energiotwórczych zachodzi konieczność sprowadzenia z zagranicy szeregu podstawowych jednostek energetycznych jak: kotłów, transformatorów, turbogeneratorów i t. d., których polski przemysł nie jest jeszcze w stanie produkować w dostatecznej ilości.

W wyniku przeprowadzonych za granicą rozmów importować będziemy mogli z Czechosłowacji kotły parowe wysokiego ciśnienia, turbogeneratory, armaturę oraz części zapasowe do turbin. Ze Szwecji sprowadzamy zamówione dla energetyki i przemysłu turbozespoły parowe oraz kotły. We Francji prowadzone były rozmowy co do importu turbozespołów o mocy ok. 50 MW każdy oraz aparatury elektrycznej. Zamówienia te są w trakcie finalizacji.

W Szwajcarii zamówiono dotychczas turbozespoły o łącznej mocy 120 MW, aparaturę elektryczną oraz części zamienne do turbin. Z dostaw UNRRA otrzymamy transformatory, wyłączniki, przyrządy pomiarowe i 5 małych (po 650 Kw) elektrowni parowych.

Na rynku amerykańskim nasze zainteresowania obejmują turbozespoły, kotły i aparaturę elektryczną.

Nowy rekord przeładunku węgla

12 lipca b. r. osiągnięto nowy rekord przeładunku węgla. W ciągu 24 godzin przeładowano w portach Gdańsk, Gdynia i Ustka — 30.370,7 ton węgla i koksu na eksport.

W dzień pogodnie
w nocy chłodno

Przewidywany przebieg pogody przedstawia się następująco: na ogół dość pogodnie, wzrost temperatury, która na południu kraju będzie się wahała w okolicy +28 stopni, natomiast na wybrzeżu +18 stopni.

W nocy będzie raczej chłodno. (ds)

Wiązany zakup zboża
ułatwi rolnikom nabywanie towarów

Celem ułatwienia rolnikom nabywania wyrobów przemysłowych z równoczesnym zagwarantowaniem dostawy potrzebnej dla aprowizacji kraju ilości zboża, prowadzić się będzie t. zw. wiązany zakup zbóż.

Mianowicie rolnik, który sprzeda Funduszowi Aprowizacyjnemu zboże za cenę ustaloną z góry dla poszczególnych województw (zbliżona do wolnorynkowych) będzie miał prawo zakupić za pewną ilość gotówki proporcjonalnie do ilości odstawionego zboża w tym samym punkcie sprzedaży po cenach sztywnych wyroby tekstylne, skórę, węgiel, cement lub inne towary przewidziane do rozprowadzenia w danym miesiącu.

Samowystarczalność żywnościowa

może nam jedynie zapewnić wzrost pogłowia koni

Potrzeba nam jeszcze 22 tysiące koni w woj. olsztyńskim

Punktem zwrotnym w ujmowaniu podstawowych zagadnień województwa olsztyńskiego, a niewątpliwie i sąsiednich jednorodnych terenów, w związku z akcją zaludnienia i zagospodarowania wsi, jest ostateczne ustalenie faktu, że sam tylko proces obsadzenia bezpańskich dotąd terenów nie rozwiązuje sprawy ich zagospodarowania.

Sama praktyka wykazuje niezbicie, o czym już zresztą dawno pisaliśmy, że zagospodarowanie wsi nie nadąża za jej zasiedleniem, i w obecnym stanie rzeczy nowi przybysze przysparzają tylko władzom nowych trudności.

Im większe postępy czyni akcja osiedleńcza, tym ostrzej występuje sprawa wyżywienia ludzi, tym większy deficyt zbożowy, tym większy ciężar spada na barki Państwa i społeczeństwa.

Zagadnienie to, do którego jeszcze wrócimy, omawiają w specjalnym piśmie do ministra Ziem Odzyskanych miejscowe władze wojewódzkie.

PRZEDE WSZYSTKIM PROBLEM KONI

Do uprawy roli poza ludźmi, których nie brak, konieczny jest szereg nowych warunków, jak dobry materiał siewny, narzędzia rolnicze, — a przede wszystkim siła pociągowa w postaci koni.

Urodność województwa może dojść szybko do planowanej normy 500.000 osób, ale do zagospodarowania odłogów potrzeba jej conajmniej 100 tys. koni, czyli jeden koń na gospodarstwo.

Podobnie zapatrują się czynniki Akcji Siewnej. Sprawa ta poruszana też była na wczorajszej konferencji pod przewodnictwem wojewody, mgr. W. Jaśkiewicza, przy sposobności rozmów na temat akcji siewnej.

Omawiano przypuszczalne wyniki dot. ubiegłych kampanii na roli, oraz plan najbliższych siewów ozimych i na wiosnę 1948 r.

DEFICYT ZBOŻOWY

Sprawozdawca A. S., inż. Mikiewicz, w bardzo szczegółowo rozpracowanym referacie szacuje tegoroczny deficyt zbożowy województwa na przeszło 20.000 ton.

Przyjmując przeciętny stan zaludnienia wsi i miast na 540.000 osób i normę 200 kg. zboża na wyżywienie jednej osoby w ciągu roku, otrzymujemy ogólną kwotę zapotrzebowania — 108.000 ton.

Na podstawie dzisiejszej oceny zbóż ozimych na obszarach drobnej własności ziemskiej i majątków państwowych sprawozdawca oblicza plony z 1 ha dla drobnej własności ziemskiej na 6 q — razem 31.200 ton i dla majątków państwowych — 3q z 1 ha, razem 2.850 ton.

Zbiory zbóż jarych (żyto, pszenica, jęczmień, gryka i proso), licząc przeciętnie 8 q z 1 ha zarówno dla maj. państwowych jak i drobnej własności ziemskiej, łącznie 53.179 ton, co razem ze zbożami ozimymi wynosi 87.230 ton.

Na aprowizację, jak już wspominaliśmy wyżej, do nowych zbiorów 1948 r potrzebna jest kwota 108.000 ton.

PRZYSZŁE AKCJE SIEWNE

Plan siewów jesiennych tego roku i na wiosnę roku przyszłego opiera sprawozdawca przede wszystkim na możliwościach drobnego rolnika i PZPN w zakresie rozporządzanej siły pociągowej — koni i traktorów.

Koni czynnych w rolnictwie mamy obecnie okrągło 36.000 sztuk, ilość traktorów zdolnych do pracy nie da się ściśle określić. Przy ogólnej ilości 62.000 rodzin zatrudnionych w rolnictwie na własnych gospodarstwach — 22.000 rodzin koni nie posiada wcale.

Tej ostatniej liczbie odpowiada ilość gospodarstw wprawdzie obsadzonych, ale w większym, lub mniejszym stopniu martwych. Rzecz jasna, że dla ożywienia ich potrzeba 22.000 koni.

TRZEBA ZWIĘKSZYĆ POGŁOWIE KOŃSKIE

Zważywszy to wszystko, plany akcji siewnych — jesiennej tego roku i wiosennej r. 1948 utrzymuje sprawozdawca mniej więcej w ramach dwu kampanii ubiegłych. I słusznie, ponieważ w międzyczasie nie zaszło nic takiego, coby uprawniało do bardziej optymistycznych horoskopów. Wyniki obydwu akcji są zależne przede wszystkim od ilości czynnych w rolnictwie koni.

I tak możliwości naszego rolnictwa jesieni tego roku ocenia sprawozdawca na 160.000 ha, a na wiosnę 1948 r. — na 226.000 ha, razem zbiory przyszłego roku obejmą według planu obszar 386.000 ha przy 880.000 ha ziemi ornej w województwie.

Obszar ziemi uprawionej w stosunku do ogólnego areału ziemi ornej będzie procentowo wzrastał zależnie od wzrostu pogłowia koni. (l)

Echa Grunwaldu

Społeczeństwo naszego miasta wykazuje często dziwną apatię w stosunku do zbiorowych manifestacji, urządzanych z racji różnych rocznic historycznych.

Nie wiadomo, czy obojętność ta wypływa z ignorancji historii własnego kraju, czy też jest to zjawisko otępienia powojennego, szukającego wyżycia się w innych dziedzinach wzruszeń.

Smutne bowiem refleksje nasuwają się po obchodzie Święta Grunwaldu w Olsztynie.

Na akademię niedzielną w auli gimnazjum męskiego przybyło, poza kilkoma reprezentantami władz miejscowych, około... 20 osób. Pustką wiało na sali, gdy z ust mówców padały słowa o jednym z najświetniejszych zwycięstw polskiego oręża.

Cisnęło się na usta pytanie, gdzie jest owa publiczność olsztyńska, która tak tłumnie spieszy na premiery teatralne i mecze futbolowe?

A przecież afisze o święcie Grunwaldu były po mieście rozlepione w dostatecznej ilości, prasa dokładnie podawała program, a wyjątkowo brzydka w tym dniu pogoda nie dawała wytłumaczenia zwolennikom weekendów podmiejskich...

Również instytucje i urzędy nie wykazały wielkiego zainteresowania świętem. Na 30 zaproszeń, wysłanych przez zarząd okr. P.Z.Z. do różnych urzędów z prośbą o współudział w zbiórce ulicznej, tylko 9 instytucji odpowiedziało pozytywnie i przysłało kwestarzy.

Społeczne stanowisko zajęły: Poczta, OKZZ, Bank Gosp. Spółdz., Miejski Kom. PPR, Samopomoc Chłopska, Izba Skarbowa, Izba Rzemieślnicza, ZEOM i Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich.

Reszta odpowiedziała milczeniem. Osoby kwestujące z ramienia tych 9-ciu instytucji zebrały na cele PZZ sumę 15.497 zł. O ile większy byłby dochód gdyby akcja zbiórkowa trafiła na więcej zrozumienia i dobrej woli.

Polski Związek Zachodni, który jest naszą społeczną armią w codziennej walce z niemczyzną, miał prawo liczyć na wydatniejszą pomoc moralną i finansową społeczeństwa polskiego na tych ziemiach.

Nawet duchowieństwo polskie, kiedy indziej tak życzliwie ustosunkowane do zbiorowych manifestacji narodowych, nie wyzyskało tym razem tak wspaniałej okazji, aby w kazaniu okolicznościowym podkreślić znaczenie tej daty historycznej, która właśnie dla czynników kościelnych nie może być obojętna.

Przecież z pieśnią „Bogurodzica" na ustach szły do boju z krzyżactwem hufce rycerstwa polskiego, i właśnie dzięki Grunwaldowi w 1410 roku i zwycięstwu nad krzyżactwem hitlerowskim w 1945 roku może duchowieństwo swobodnie na tej ziemi dzisiaj pracować i rozwijać swoją działalność duszpasterską.

Za wielu jest winnych. Wstydźmy się! (z p.)

Jak obchodzić będziemy tegoroczne święto Odrodzenia Polski

Informowaliśmy już o ramowym programie tegorocznego święta Odrodzenia Polski, które z uwagi na okres pilnych prac żniwnych w polu odbędzie się na wsiach także i w naszym województwie w niedzielę 20 bm.

Gminne i gromadzkie Rady Narodowe niezależnie od swych lokalnych uroczystości wydelegują poza tym na dzień 22 bm swoją kilkuosobową delegację na uroczystości do miast powiatowych.

Olsztyński komitet wojewódzki obchodu Święta Odrodzenia Polski opracował również ramowy program uroczystości miejskich, który zaleca w miastach zorganizować uroczyste akademie w przededniu święta w godzinach popołudniowych.

We wtorek dn. 22 bm., jako w dniu wolnego od pracy święta państwowego, odbędą się przed południem masowe manifestacje z pochodami i przemówieniami okolicznościowymi na wolnej przestrzeni.

W godzinach popołudniowych natomiast lokalne komitety miejskie zorganizują bezpłatne imprezy sportowe, zabawy ludowe, przedstawienia i seanse kinowe.

W oparciu o ten ramowy program tegorocznych uroczystości ukonstytuował się z inicjatywy Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynie komitet obywatelski, na którego czele stanął przewodniczący M.R.N. ob. A. Kruczyński. Do prezydium komitetu weszli wiceprezydent Olsztyna mgr. Zieliński, ob. Krajewski i ob. Liniewicz.

Komitet wyłonił cztery komisje: finansową, programową, organizacyjną i zabawowo - sportową, oraz opracował następujący program uroczystości:

W poniedziałek dn. 21 bm o godz. 14-ej odbędą się we wszystkich ośrodkach pracy w Olsztynie zebrania, w czasie których odczytany zostanie krótki referat okolicznościowy, który na żądanie dostarczyć mogą biura wojew. zarządu T.P.P.R., ul. Stalina 7 I p., oraz okr. zarządu PZZ ul. Stalina 32 I p.

W tym samym dniu, t.j. w poniedziałek dn. 21 bm., o godz. 17-ej odbędzie się w sali Teatru Miejskiego im. St. Jaracza uroczysta Akademia transmitowana przez radiowęzeł olsztyński.

Poczty sztandarowe i delegacje wszystkich organizacyj politycznych społecznych i młodzieżowych, uczestniczące w tej akademii, wezmą udział po akademii w capstrzyku wespół z kompaniami honorowymi W.P. i orkiestrami.

We wtorek dn. 22 bm., wszystkie organizacje z własnych miejsc zbiórek przybędą z pocztami sztandarowymi i transparentami punktualnie o godz. 9.30 na błonia miejskie i zajmą wskazane im miejsca w pobliżu ołtarza polowego przy ruinach niemieckiego pomnika oszustw plebiscytowych.

Po Mszy św. polowej, która rozpocznie się o godz. 10-ej, wygłoszone zostaną dwa przemówienia okolicznościowe, po czym uformuje się pochód, którego rozwiązanie nastąpi na Placu Wolności.

W godzinach popołudniowych i wieczornych odbędą się bezpłatne zabawy ludowe, pokazy i zawody sportowe, przedstawienia kinowe i t.p. według szczegółowego programu który podany będzie w osobnych afiszach.

W szczegółowo uzgodnionych ramach programu uroczystości wtorkowych nastąpi też poświęcenie i wręczenie wojew. sztandaru Tow. Przyjaciół Żołnierza oraz po rozwinięciu pochodu uroczyste otwarcie przydworcowej Gospody Żołnierskiej T.P.Ż. w Olsztynie.

Na olsztyńskie uroczystości tegorocznego Święta Odrodzenia Polski spodziewane jest przybycie reprezentantów Rządu niezależnie od zadeklarowanego udziału w tych uroczystościach członków zarządu głównego T.P.Ż. min. Matuszewskiego i min. Grubeckiego. (jd)

Z ostatniej chwili

Kolejarze polscy zwyciężają czechosłowackich w piłce nożnej 5:3 (2:3)

TELEFONUJĄ NAM:

BUDAPESZT. Reprezentacja kolejarzy polskich odniosła sensacyjne zwycięstwo nad reprezentacją Czechosłowacji 5:3 (2:3) w ramach międzynarodowego turnieju piłkarskiego kolejarzy z udziałem 10 państw.

Polacy przyjechali do Budapesztu na pięć godzin przed spotkaniem i wyszli na boisko niemal bez odpoczynku po 48 godz. uciążliwej podróży.

Wzdłuż i wszerz Krzywego jeziora PIĘKNA WYCIECZKA na pokładzie „Szkwału" chluby olsztyńskiego Yacht-Klubu

Lekki powiew porannego wiatru wzdął żagle dużego, pełnomorskiego „Szkwału", na którym, korzystając z uprzejmości komandora Yacht-Klubu, ob. Bojarskiego, już za chwilę mamy odbyć maleńką podróż wzdłuż jez. Krzywego.

Piękny, reprezentacyjny jacht Olsztyna czeka na gości, których wspaniała pogoda i bliska perspektywa przyjemnej przejażdżki sprowadziły na jezioro o tak wczesnej porze.

Silniejszy podmuch wiatru pędzi nas na pełne wody jeziora. Prowadzony wprawną ręką jacht w szybkim tempie zbliża się do cieśniny, łączącej największą zatokę jeziora tzw. zatokę Grunwaldzką, oglądaną przez plażowiczów z obu przystani miejskiej i Ligi Morskiej, z główną częścią jeziora — Pacyfikiem.

Wzmagający się z każdą chwilą na pełnym jeziorze wiatr pędzi nasz jacht coraz chyżej i chyżej. Z dala stały się już widoczne czerwone dachy Gietkowa. W następnej chwili mijamy już w szybkim pędzie panoramę wsi, pozostawiając ją za lewą burtą. W chwilę później ruszamy w powrotnym kierunku.

Piękna przejażdżka nie odbyła się jednak bez przygód. W wąskim przejściu w t.zw. Lwiej Paszczy, gdy zastraszeni szybko uciekającym czasem wracaliśmy do przystani, gwałtowny podmuch wiatru z wielką mocą uderzył w żagle. Jacht niebezpiecznie przechylił się na bok. Przez chwilę miało się wrażenie, że wspaniale zapowiadająca się przejażdżka zakończy się niezbyt miłą kąpielą w ubraniu.

Na szczęście z tej nieoczekiwanej opresji wyszliśmy obronną ręką, zawdzięczając to jedynie wprawnej ręce sternika, który, nie tracąc zimnej krwi, w ostatniej chwili zmienił kierunek. Po chwili, jacht gładko już prał spokojne wody jeziora.

Jeszcze parę silniejszych podmuchów i „Szkwał" stanął w przystani wśród żaglówek i kajaków, stanowiących własność członków Yacht Klubu.

Tych kilka kajaków, jak się dowiadujemy, stanowi właśnie kamień węgielny pod przyszłą sekcję kajakową, której zorganizowanie leży w najbliższych planach Yacht-Klubu, będącego na naszych jeziorach czołowym propagatorem tej pięknej dziedziny sportu, jakim jest żeglarstwo we wszystkich swych odmianach. (b)

Żeglarski dzień w Yacht - Klubie rozpoczyna wzniesienie flagi na maszt

Przystań olsztyńskiego Yacht - Klubu

Wielka wycieczka naukowo-krajoznawcza przybywa do Olsztyna

W najbliższą niedzielę dn. 20 bm. nasze miasto gościć będzie liczną ekipę turystyczną Ministerstwa komunikacji ze znanym krajoznawcą prof. Orłowiczem na czele.

W skład ekipy, która przybędzie na nasz teren w celach naukowo-turystycznych wchodzi szereg osób delegowanych przez DOKP w Olsztynie, Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Warszawie, Kielcach i Białymstoku, referenci turystyczni kilku województw prezes Polskiego Tow. Krajoznawczego, dyr. Maz.-Warm. Zw. Turystycznego, sekretarka Ligi Morskiej, przedstawiciel „Orbisu", Instytutu Mazurskiego prof. Bulhak, kurator miejscowego okr. szkolnego, inż. Muzolf z ramienia Zarządu Miejskiego m. Olsztyna z fotografem i szereg innych osobistości.

Wycieczka wyruszy w teren samochodami turystycznymi. Program obejmie zwiedzanie obydwóch systemów wodnych województwa, położonych na wschód i zachód od naszego miasta. Objazd rozpocznie się w najbliższą niedzielę i potrwa 5 dni. (l)

DUŃCZYCY w Olsztynie

W dniu wczorajszym odwiedzili Olsztyn dobrze już znani naszym czytelnikom mili goście z Ostródy: przedstawiciele Duńskiego Czerwonego Krzyża, którzy prowadzą tam szeroko zakrojoną akcję charytatywną i sanitarną.

Kilkudziesięcioosobowa wycieczka duńska zwiedziła miasto, zapowiadając jeszcze swój powrót w celu dokładnego zapoznania się z Olsztynem.

Goście duńscy wyrażali się niezwykle pochlebnie o pięknie Olsztyna i ziemi warmińsko - mazurskiej, zastrzegając się jednak, że przybyli do Polski bynajmniej nie w celach turystycznych, ale dla niesienia pomocy bratniemu narodowi polskiemu. (s)

Komisja Lokalowa MRN rozpatruje odwołania

Dziś o godz. 17 zbiera się Komisja Lokalowa przy Miejskiej Radzie Narodowej Olsztyna.

Na wokandzie znajduje się szereg spraw dotyczących odwołań od decyzji wydziału kwaterunkowego w sprawie dokwaterowania bezdomnych dotychczas, bądź zamieszkałych w hotelach osób zatrudnionych w Olsztynie.

CZY DAŁEŚ CEGIEŁKĘ NA ODBUDOWĘ WARSZAWY?

Resztki Niemców opuszczają woj. olsztyńskie

Stopniowo z tygodnia na tydzień topnieje niewielka już liczba Niemców pozostałych jeszcze w naszym województwie.

Dziś odchodzi z Lidzbarka Warm. kolejny transport z repatriantami niemieckimi w dotychczasowej ilości 50 wagonów i 1500 osób.

Na terenie województwa przebywa jeszcze około 22.000 Niemców. (l)

Możemy plażować bezpłatnie i bezpiecznie nad j. Krzywym

Od wczoraj nareszcie bezpłatna publiczna plaża miejska nad jeziorem Krzywym jest czynna.

Wraz z wiceprezydentem miasta mgr Zielińskim udajemy się obejrzeć tę plażę - kąpielisko.

Mijamy kąpielisko - przystań samorządowców. Nagle stop! Słupy, których tu jeszcze parę dni temu nie było, oraz przybita na nich tablica ostrzegawcza, że przejazd wzbroniony, zatrzymują nasz samochód. Dalej trzeba iść pieszo.

Tu i ówdzie prażą się na słońcu leniwie rozłożone kształty naszych olsztyńskich nimf wodnych, korzystających z dobrodziejstwa pięknej pogody i od wczoraj bezpłatnych plaż miejskich.

Dziś już nie będą musiały starannie obmywać ciała po piażowaniu na dawnej „dzikiej" plaży, gdzie o najpaskudniejsze śmieci wcale nie było trudno.

Dziś czerniejące na słońcu ciała pachną chyba tylko zapóźnionym latem i wodą (oczywiście nie tą z wodociągów miejskich).

Idziemy dalej. Pnie drzewne aczkolwiek bezlistne, wyrosły i to w wodzie w ciągu tygodnia. To Zarząd Miejski, a szczególnie jego wydział techniczny zbratał się z magią.

I oto dzięki tym co 5 metrów wyrosłym a raczej wbitym w dno pniom nikt nie utonie, chyba, że sam świadomie będzie „szukał guza".

Trudno domagać się więcej. Jeśli są już tablice ostrzegawcze, jeśli jest już wytyczona granica głębi, to domaganie się zastosowania dalszych środków profilaktycznych równałoby się trzymaniu każdego obywatela „na pasku". Wszak i z 5-go piętra można eksperymentalnie skakać, aby przekonać się, „czy rzeczywiście grozi to śmiercią".

Odjeżdżając zadowoleni z nowego osiągnięcia, czynimy jednakże małe, intymne, niemniej b. ważne, spostrzeżenie: poprostu na plaży brak jest szaletów.

Są wprawdzie w pobliżu rzadkie krzaczki, ale — wydaje się — nie rozwiązują one zadowalająco bądź co bądź bardzo życiowego problemu. (sg)

Komisja Sanitarna bada wodociągi miejskie w Olsztynie

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami inspekcji komisji sanitarnej na terenie wodociągów miejskich.

Jest to niezawodnym skutkiem podniesienia przez nas ważnego zagadnienia jakości wody z wodociągów miejskich.

Komisja w składzie: przedstawiciela Nadzwyczajnego Komisariatu do Walki z Epidemiami dr. Konrada Zembrzuskiego, naczelnika miejskiej komisji sanitarnej — dr. Franciszka Letza oraz przedstawiciela P.Z.H. — kierownika tej placówki dr. Władysława Kuzia, lustrowała miejskie przedsiębiorstwo wodociągów i kanalizacji, o czym obszerniej podamy w dniu jutrzejszym. (s.g.)

Dzień Olsztyna

INFORMATOR TURYSTYCZNY NA DWORCU GŁÓWNYM

Na Dworcu Głównym w Olsztynie w pobliżu przystanku tramwajowego od kilku dni w godz. od 8 do 15 dyżuruje codzień i udziela turystom wyczerpujących informacji specjalny pracownik P. Tow. Krajoznawczego.

Ma on do swojej dyspozycji szczegółowy plan miasta i opis wszystkich obiektów, godnych zwiedzenia, a ponadto teatrów, hoteli, restauracji oraz urzędów i instytucji. Telefon 25-49. (l)

ODCZYT

Jutro, o godz. 14 w sali Sądu Okręgowego wiceprok. K. Szczurzewski wygłosi publiczny odczyt p.t. „Sposoby walki z drożyzną i spekulacją".

Wstęp bezpłatny dla wszystkich. Odczyt zorganizowany jest przez komisję popularyzacji prawa przy Sądzie Okręgowym w Olsztynie

ZEOM A NIE ZOM

Wczorajsza nasza notatka p.t. „Samochód z trupią główką" wymaga zasadniczego wyjaśnienia.

Jak się bowiem okazuje, ZOM wogóle samochodu ciężarowego nie posiada, natomiast ów samochód, pędzący „na złamanie karku", należał do ZEOM-u

Niestety litera „E" na samochodzie jest tak starta, że liczni obserwatorzy wzięli samochód, który tylko mignął, za wóz ZOM-u.

Wobec tego źle zaadresowaną notatkę przeadresowujemy niniejszym. (s)

POMOC DLA MATEK I DZIECI

Wydział Opieki Społecznej przy Zarządzie Miejskim, pospolicie MKOS-em zwany, wydawał w dniu wczorajszym, w ramach opieki nad matką i dzieckiem, masło dla podopiecznych.

Wydane zostało ogółem 260 kg masła.

W dniu dzisiejszym MKOS wydaje biszkopty i konserwy w ilości po 2 kg biszkoptów i 2 puszki konserw na jedno dziecko. (s)

ZAKŁAD UTYLIZACYJNY

Powzięty od dawna przez Zarząd Miejski projekt założenia na terenie miasta zakładu utylizacyjnego, jak się dowiadujemy, zaczyna wkraczać na realne tory.

Zarząd Miejski znalazł już pewne kredyty na ten cel, a komisja, złożona z miarodajnych czynników rozpoczęła już rozpracowywanie zagadnienia. (s)

BUFET SAMORZĄDOWCÓW

Wobec wygaśnięcia umowy z dotychczasowym dzierżawcą bufetu w kąpielisku Zw. Samorządowców z dn. dzisiejszym Związek, do czasu oddania bufetu w prowadzi bufet we własnym zakresie.

tu nowemu dzierżawcy, Wyszynku alkoholów nie będzie. (s)

Nowe osadnictwo
wymaga pomocy materialnej
i znacznych kredytów na remont zagród

Akcja przesiedleńcza z wojew. rzeszowskiego i lubelskiego na teren woj. olsztyńskiego ludności wiejskiej i miejskiej objęła dotąd około 11.000 rodzin, liczących łącznie około 45.000 ludzi.

Cyfra ta w ciągu najbliższych tygodni urośnie do 60.000.

Ponieważ znaczna większość tych rodzin przybyła do województwa po zakończeniu wiosennej kampanii na roli i zaledwie nieznaczna część nowych osadników, przybyłych wcześniej, zdołała zasiać trochę jęczmienia i wysadzić niewielką ilość kartofli, zaszła przeto potrzeba zorganizowania dla tej ludności stałej pomocy żywnościowej aż do nowych zbiorów w roku przyszłym.

Władze centralne przyznały na ten cel 40.000 kart żywnościowych kat. R. Na poczet tego kontyngentu karty aprowizacyjne wydawane są już obecnie.

Karty żywnościowe, nawet jeżeli ich ilość z biegiem czasu doprowadzona zostanie do koniecznej normy, nie wyczerpują jednak zagadnienia. Potrzebne są dodatkowe kredyty na zapomogi pieniężne, które Wydz. Osiedleńczy szacuje na 45 mil. zł miesięcznie, a ponadto o wiele większe fundusze na renowację i odbudowę zniszczonych zagród.

Stopień zniszczeń w nadawanych ostatnio osadnikom zabudowaniach gospodarskich wynosi przeciętnie ok 50 proc. Licząc koszty najkonieczniejszych remontów (drzwi, okna, dachy, piece) na 25.000 zł na zagrodę przy 15.000 nowych gospodarstwach, suma łączna koniecznych na ten cel kredytów wyniesie 375 mil zł.

Tymczasem fundusze na odbudowę wsi, którymi dysponuje Urząd Wojewódzki są nikłe.

Jeżeli władze centralne nie przyjdą rowym osadnikom z wydatną pomocą finansową już w najbliższym czasie, większość ich w okresie zimy może znaleźć się w krytycznym położeniu. (l)

Dzień Elbląga

Sprawcy kradzieży
paczek zagranicznych wykryci na poczcie

(Od naszego korespondenta).

Od dłuższego czasu na poczcie w Elblągu ginęły paczki zagraniczne i znikały pieniądze, nieopatrznie wysyłane z zagranicy.

Liczni poszkodowani złorzeczyli pod adresem poczty. Sprawą tą zainteresowały się władze milicyjne.

Po dłuższej obserwacji udało się wykryć sprawców. Były nimi dwie urzędniczki pocztowe: Anna Białas i Maria Grocholska. Obie pomysłowe urzędniczki zostały osadzone w więzieniu do dyspozycji Komisji Specjalnej. **(mx)**

LETNI OBÓZ HARCEREK I JEGO TRUDNOŚCI

W malowniczej miejscowości leśnej koło Suchacza żeński hufiec harcerski urządził obóz letni. Siedziba obozu znajduje się w domu specjalnie na ten cel przeznaczonym.

W obozie panuje wzorowy porządek i karność. Jest gwarno i wesoło. Jedyną trudnością są kwestie aprowizacyjne.

Kierowniczka obozu ob Krzyskowowa nie może nabywać ryb na miejscu po cenie rynku elbląskiego, lecz o 20 zł drożej, chociaż ryby łowi się na miejscu i odstawia do Elbląga.

Trudno jest również dogadać się harcmistrzyni z majątkiem w Suchaczu w sprawie dostawy do obozu kilkunastu litrów mleka, chociaż mleko jest sprzedawane do odległego Elbląga. **(mx)**

UKARANA INICJATYWA

Kasjer bagażowni kolejowej w Elblągu Alfons Faliński, doszedł do wniosku, że może sobie pozwolić na dodatkowe „wynagrodzenie" za pracę na kolei. Rezultatem tego przeświadczenia była dokonana przez niego kradzież kosza bielizny, należącego do ob. Klimaka z Elbląga.

Faliński został odesłany do Gdańska do dyspozycji prokuratury. **(mx)**

WIELKA HODOWLA JEDWABNIKÓW

Samopomoc Chłopska w Elblągu zorganizowała we własnej siedzibie przy ul. Grunwaldzkiej 31 hodowlę jedwabników, zakrojoną na wielką skalę.

Do hodowli zostało użyte 300 gramów jajeczek. Hodowla jest prowadzona wzorowo i zapowiada dobre wyniki.

Gąsienice są karmione liśćmi morwy, której wielka ilość rośnie na przedmieściach, jak również na całym terenie powiatu.

Hodowla w Elblągu należy do rzędu największych w Polsce. **(mx)**

KONFERENCJA GOSPODARCZA

W dniu 21 bm. odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej m. Elbląga konferencja gospodarcza, w której weźmie udział Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża min. Kwiatkowski.

Spodziewane jest również przybycie na konferencję wiceministra Ziem Odzyskanych ob. Czajkowskiego. **(mx)**

OCHRONA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH

Na terenie Elbląga istnieje około 1000 ogródków działkowych. W roku bieżącym wszystkie niemal zostały uprawione.

Żeby zapobiec szabrownictwu i niszczeniu drzewostanu, jakie miało miejsce w roku ubiegłym, Towarzystwo Ogródków Działkowych przyjęło dozorców, którym powierzono pieczę nad większymi zespołami ogródków. Zostały one ogrodzone i prawo wstępu na teren działek posiadają jedynie użytkownicy.

Daje to pewną gwarancję, że owoce jak i warzywa nie zostaną wykradzione przez szkodników. (mx)

SKRZYNKA ZAŻALEŃ

Przed wejściem do lokalu Miejskiej Rady Narodowej umieszczona jest skrzynka zażaleń, z której mogą korzystać wszyscy, którzy nie mają możności lub nie chcą zwracać się bezpośrednio do MRN z zażaleniami. (mx)

Obserwatorium PIHM w Biskupcu

(Od naszego korespondenta)

Od października 1946 r. w zaciszu al. Stalina w Biskupcu skromnie, bez rozgłosu pracuje obserwatorium Państwowego Instytutu Hydrologiczno - Meteorologicznego.

Dotychczasowe zadanie obserwatorium — to skropulatne notowanie spostrzeżeń opadowych.

Jeszcze w bieżącym miesiącu PIHM przystąpi do montowania kompletnej stacji opadowej w Biskupcu, gdyż już nadszedł z Min. Komunikacji konieczny sprzęt.

Miejmy nadzieję, że Biskupiec będzie miał protekcję w sferach atmosferycznych — otrzymując pogodę, jaka należy się dla każdego miesiąca. Samej placówce można życzyć rozwoju. **(k. k.)**

Z sądów

5 lat więzienia
za podszycie się pod władzę i rabunek

Władze bezpieczeństwa ujęły Tadeusza Balickiego, oskarżonego o rabunek, dokonany na szkodę Piotra Szumkowskiego, zam. we wsi Marchewki, w pow. piskim.

Podając się za funkcjonariusza MO. pod pozorem rekwizycji Balicki zabrał poszkodowanemu dwa konie z wozem i uprzężą, rower, dwie marynarki, jesionkę, latarkę i dwie brzytwy.

Sprawę rozpatrzył w trybie postępowania doraźnego Sąd Okręgowy w Giżycku, skazując Balickiego na pięć lat więzienia. **(b)**

CO i GDZIE?

W Olsztynie

Teatr im. Jaracza
Grossówna i Jaksztas godz. 20.

Kino „Polonia"
„Marsylianka" o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Kino „Mazur"
„Pod gołym niebem". Pocz. 18 i 20, 18 i 20.

Muzeum na Zamku
Niedziela, wtorek i czwartek od godz. 10 do 13.

Apteka dyżurna
Pod Kopernikiem, Stalina 34.

Straż Pożarna
Telefon 33-22 czynny całą dobę.

W województwie

OSTRÓDA
„Twardzi ludzie"

KĘTRZYN — „CASINO"
„Wyspa skarbów"

GIŻYCKO — „WANDA"
„Panna bez posagu"

LIDZBARK — „CAPITOL"
„Klatka słowicza"

MORĄG — Adria
„Zamieć śnieżna"

DZIAŁDOWO — „APOLLO"
„Romans pajaca"

BISKUPIEC — „POLONIA"
„Zapomniana melodia" od 18 bm.

SZCZYTNO — „GRUNWALD"
„Ulica złoczyńców"

MRĄGOWO — „RAJ"
„Skarb rodziny Goupi"

BARTOSZYCE — „MAJKA"
Dziś Teatr Olsztyński: „Pani prezesowa".
„Bohaterowie pustyni" od 18

W Elblągu

Kino „Bałtyk"
„Historia jednego fraka"

Apteka dyżurna
Mariańska, Królewiecka 123

Straż Pożarna
Telefon Nr 6 czynny całą dobę.

ZO3505

SPORT * SPORT * SPORT

Gliniaste i rozmokłe boisko
przyczyną wysokiej porażki KKS

Nie liczyliśmy na zdobycie przez KKS w Krakowie punktów, ale nie spodziewaliśmy się tak wysokiej przegranej.

W dużym stopniu KKS usprawiedliwia rozmokłe gliniaste boisko, na którym gospodarze — „Garbarnia" — lepiej zaawansowani technicznie, stosując grę przyziemną, po krótkim okresie równorzędnej gry zdobyli zdecydowaną przewagę nad drużyną kolejarzy.

Pierwsze 25 min. spotkania nie wskazywało na wysoką porażkę KKS-u.

Dobrze kryty atak przeciwnika nie mógł poważnie zagrażać bramce kolejarzy, a i Świeboda ze swej strony udaremniał też akcje „Garbarni".

Niestety, krakowianie uzyskują coraz większą przewagę, uwidocznioną w 2 bramkach zdobytych do przerwy.

W pierwszych minutach po przerwie, za rękę obrońcy „Garbarni", sędzia dyktuje rzut karny, a Szydlik strzela ... w ręce bramkarza Jakubika.

Od tej chwili „Garbarnia" uzyskuje miażdżącą przewagę, zdobywając dalsze 2 bramki. Rzut karny, podyktowany za rękę Zyskowskiego, Kaliciński (Garbarnia) zamienia w 5 bramkę.

W 35 min. ładnym i nie do obrony strzałem Ruhoczy strzela ostatniego gola, ustalając tym samym wynik dnia na 6:0.

Szanse uzyskania przez KKS lepszego wyniku zmniejszyła znacznie gra Szydlika, który przechodzi obecnie dłuższy spadek formy.

Jest to zjawisko niepokojące, które, uważamy, przy pewnym wkładzie ze strony tego gracza dało by się usunąć.

Świeboda za strzelone bramki winy nie ponosi. **(at.)**

Migawki krakowskie

● Siwek okazał się lepszym przewodnikiem w zwiedzaniu Krakowa, niż prowadzenie ataku KKS przeciwko Garbarni.

● Kolejarze olsztyńscy, którzy z trybun obserwowali spotkanie KKS — Poznań z Wisłą, szczerze dziękowali losowi, że nie postawił ich na drodze „gwiaździstych".

● W drodze powrotnej znajomy zapach wędzonego węgorza w wagonie mile łechtał podniebienie piłkarzy, przywodząc im na pamięć „obfitość dóbr wszelakich" Olsztyna. **(at)**

Nowy rekord MOZLA
ustala Abramski

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne Polski, w konkurencji męskiej mamy już za sobą.

Lekkoatleci nasi nie zaimponowali, co prawda, uzyskanymi wynikami, pocieszającym jednak zjawiskiem jest liczny udział w mistrzostwach młodego narybku, który posiadając odpowiednie warunki może w zupełności zastąpić weteranów stadionów, a nawet ich przewyższyć.

Rozpatrując mistrzostwa, nasuwają się na myśl, przykre, niestety, refleksje na temat lekkoatletyki naszego okręgu i jej udziału w tej ogólnopolskiej imprezie.

Lekkoatletyka nasza reprezentowana była dosłownie przez jednego zawodnika, mianowicie T. Abramskiego z SKS „Społem"(Olsztyn), który zawdzięczając swej wszechstronności mógł wziąć udział w kilku konkurencjach.

W pchnięciu kulą Abramski zajął 5 miejsce, plasując się za Łomowskim, Gieruttą, Prywerem i Pieńkowskim, ustalając wynikiem 12.61 m. nowy rekord okręgu. Biorąc pod uwagę silną stawkę wynik ten zasługuje na szczególne podkreślenie.

Uzyskany przez Abramskiego w rzucie oszczepem wynik 44.30 m. nie jest szczytem możliwości tego zawodnika, gdyż oszczep jest jego najsilniejszą konkureencją.

To samo można powiedzieć o trójskoku, w którym Abramski zajął 3 miejsce wynikiem 12.26 m. Dwa skoki były przekroczone, trzeci, wykonany z dużą ostrożnością, nie mógł nie wpłynąć na rezultat.

Snując ogólne rozważania lekkoatletyka nasza jest pogrążona w głębokim letargu, z którego zbudzić ją możemy przez silną intensyfikację imprez, umożliwiającą większą ilość startów zawodnikom, których nam nie brak.

Każdy sezon niewykorzystany sta nowi niepowetowaną stratę. Jedna jedyna impreza, jaką są lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu, to stanowczo za mało. To w ogóle liczyć się nie może. **(at)**

Program
mistrzostw OW

W związku z wczorajszą notatką o mistrzostwach sportowych OW w piłce nożnej i pływaniu zamieszczamy szczegółowy program tej imprezy:

Dn. 18 bm. o godz. 8: uroczyste otwarcie zawodów na stadionie przy ul. Artyleryjskiej. O godz. 10-tej: zawody pływackie na jez. Krzywym.

Dn. 19 bm., w godzinach od 10 — 12 i od 15 do 18 odbędą się zawody piłkarskie na stadionie przy ul. Artyleryjskiej.

Dn. 20 bm. o godz. 15 finałowe spotkania w piłce nożnej.

Ludność rolna
oczyszcza rowy melioracyjne

Rzucone przez ministra Rolnictwa i R.R. hasło ratowania urządzeń melioracyjnych w Państwie znalazło w naszym województwie zrozumienie nie tylko ze strony władz miejscowych, oraz czynników społecznych i politycznych, lecz i w szerokich warstwach ludności rolnej.

Mimo słabego zaludnienia i robót polnych dobrowolnie podjęte w ośmiu powiatach prace przy oczyszczaniu rowów odwadniających dały już doskonałe wyniki.

W pracach tych bierze udział 156 gromad wiejskich, które dostarczają przeciętnie 2.760 ochotników dziennie.

W ten sposób zdołano oczyścić około 115 km rowów, co na początek należy uważać należy za wynik bardziej niż zadowalający. (l)

Domy Starców

W najbliższych dniach nastąpi otwarcie dwóch Domów Starców WKOS-u w Ostródzie i Węgorzewie, które pomieszczą łącznie około 100 osób.

Z uwagi na to, że na terenie naszego województwa znajduje się wielu starców, zarówno z pośród autochtonów, jak i repatriantów, zupełnie pozbawionych opieki, otwarcie nowych Domów, gdzie ci inwalidzi życia znajdą przytułek i opiekę, należy powitać z dużym uznaniem.

Obecnie WKOS kończy w tych Domach prace remontowe. (ni)

URZĄD WOJEWÓDZKI OLSZTYŃSKI
Wydział Aprowizacji i Handlu

Olsztyn, dnia 16.VII.1947 r.

WYWOŁANIE

Wojewódzki Wydział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości i zastosowania się wywołanie artykułów żywnościowych na m-c sierpień 1947 r.

Artykuły	N-ry kuponu	Kat. I	Kat. II	Kat I R	Dod. „C"
		wydaje się w kg			
Chleb	1	1	—	1	—
„	2	1	—	1	—
„	3	1	—	1	—
„	4	1	—	1	—
„	15	1	—		—
„	16	1	—	—	—
„	17	1	—	—	—
„	18	1	—	—	—
Cukier	5	0,5	0,4	0,25	—
Śledzie	10	0,5		—	—
Konserwy mięsne	22	0,75			
Kons. mięs. lub krwawa kiszka	10	—	—	0. 5	
Pasztet konserwowy	10	—	0.75		—
Smalec	9	1	0.75	—	
Masło duńskie	9	—	—	0.5	—
Mąka pszenna 80%	5	2	1,5	1	—
Mydło do prania	14	0,2	—	—	—

Dodatek „C"

Artykuły	Nr kuponu	Norma
Chleb	1	1
„	2	1
„	3	1
Cukier	4	0,25
Kons. rybne	10	0,25
Masło duńskie	9	0,25

Dodatek „M"

Artykuły	Nr kuponu	Norma
Cukier	1	0,25
Kons. rybne	10	0.25
Masło duńskie	2	0,25
Mleko skond. niesłodz.	3	1,20

Dodatek „D"

Artykuły	Nr kuponu	„D" 1 Norma	„D" 2 Norma	„D" 3 Norma	Uwagi
Cukier	1	0.25	0,25	0,25	
Konserwy rybne	14	0.25	0,25	0,25	
Masło duńskie	2	0,5	0.25	—	
Mleko skond. niesłodz.	2			2	
Mleko skond. sł.	3	0,3969			
Kakao	3	—	0.2	0.2	
Czekolada	13	0,2	0,2	0.2	
Mąka pszenna 60%	14	2	2	2	
Mydło toaletowe	20	2 k.	2 k.	2k.(106)	

Karty „Rol."	Nr kuponu	Ilość
Cukier	1	0,4
Kasza	2	2
Kukur. wzam. żyta	4	10
Pszenica	3	2

UWAGA: 1) mydło toalet. za m-c lipiec i sierpień
2) wszystkie ilości oprócz mydła toalet. podane są w kg
3) mleko skond. słodz. 1 puszka — 0,4969 kg
5) kupony Fund. Aprow. Nr 27, 28.

650

Za Wojewodę
(—) **Płocki Henryk**
Naczelnik Wydziału

OGŁOSZENIE.

Techniczna Obsługa Rolnictwa, Przedsiębiorstwo Państwowe, poszukuje na wyjazd do Mrągowa i innych miejscowości na terenie województwa — inżynierów, konstruktorów-mechaników do działu planowania i produkcji, modelarzy, mechaników, tokarzy, ślusarzy, monterów, majstrów warsztatowych, kreślarzy i 2-ch samodzielnych księgowych-bilansistów, obeznanych z ramowym planem kont.

Wynagrodzenie dobre, mieszkanie zapewnione.

Zgłaszać się w Dyrekcji, w godzinach urzędowych — Olsztyn, ul. Partyzantów 33.

Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. 618-4

OGŁOSZENIE

Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Oddział w Olsztynie wydzierżawia bufet na Kąpielisku Miejskim nad jeziorem Krzywym. Udzielanie informacji i składanie ofert w terminie do dnia 20 bm. w gmachu Ratusza pokój Nr 94 665-3

KOMUNIKAT OSTRZEGAWCZY

W ramach umów międzynarodowych nadchodzą do kraju częściowe transporty benzyny motorowej etylizowanej (t.zn. z domieszką 4-etyiku ołowiu), koniecznej szczególnie dla nowoczesnych motorów wysokokompresyjnych. Placówki CPN, otrzymujące benzynę taką do sprzedaży, uprzedzają każdego konsumenta o konieczności zachowania pewnych środków ostrożności przy manipulowaniu tym gatunkiem towaru, aby nie ulec zatruciu. We własnym interesie ogółu konsumentów leży stosowanie się do tych wskazówek, z tym, że benzyna motorowa etylizowana przeznaczona jest wyłącznie dla celów motorowych.

Dla celów przemysłowych może być nabywana benzyna bez domieszki 4 etylku ołowiu, co do czego należy w każdym wypadku zasięgać odpowiedniej informacji w rejonie właściwej placówki C.P.N. 667

Centrala Prod. Naftowych
Oddział Woj. Olsztyn

OGŁOSZENIA
W „ŻYCIU OLSZTYŃSKIM"
TO GWARANCJA POWODZENIA

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Olsztyn na nazwisko Ragański Franciszek ur. 1925 r. 664

NAUKOWY Instytut Rzemieślniczy w Olsztynie ogłasza zapisy do dwuletniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Warunki: ukończony 18 rok życia i 6 klas szkoły powszechnej. Nauka i utrzymanie bezpłatne. Zapisy przyjmuje Dyrekcja Instytutu, Olsztyn, ul. Mazurska 1 w godz. urzędowych do dnia 15 sierpnia 47 r. 666-3

URZĘDNIK dwudziestoletnia praktyka, kierownicze stanowisko, zmienię posadę. Łaskawe oferty: „Sierpień" „Życie Olsztyńskie". 601

KUPIMY maszynę do pisania i aparat telefoniczny. Oferty kierować do Spółdzielni „Warmia" w Dobrym Mieście. 662

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty wydany w Płocku, legitymację P.P.R. na nazwisko Glonkowska Bronisława. 640-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia Nr 39306 wydany przez gm. Niebostrzeż pow. Morąg na nazwisko Pełka Piotr zam. Żabiróg pow. Morąg. 645

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez P.P.T. i M.R. w Lidzbarku, kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Ciechanów na nazwisko Skalski Wacław ur. 24.11.1923 r. wieś Stegna pow. Przasnysz. 646

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną wydaną w Wilnie, 2 dowody tożsamości koni, na nazwisko Szczytowicz Piotr, Jadwiga, Tadeusz i Leonard zam. Klembów pow. Lidzbark. 657

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację 248 a wydaną przez Izbę Skarbową na nazwisko Janina Pokorska. 658

UNIEWAŻNIAM skradzione poświadczenie obywatelstwa polskiego wydane przez Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie ,tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane przez Zarząd Miejski Wąbrzeźno, legitymację mistrzowską Nr 240/47 przez Izbę Rzemieślniczą Olsztyn na nazwisko Tabor Antoni, Dobre Miasto, Łużycka 4. 659

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Toruń na nazwisko Tabor Antoni ur. 1.1.1917 r. Nowa Wieś pow. Nisko. 660-2

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, kartę demobilizacyjną wydaną przez jednostkę wojskową Pruszków na nazwisko Bartosik Eugeniusz ur. 16.6.1921 zam. Braniewo. 661

UNIEWAŻNIAM zagubioną książkę wojskową, kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Morąg, 2 książeczki na medale ,dowód tożsamości konia wydany przez Zarząd gm. Stary Dzieżgoń na nazwisko Rokicki Albin ur. 1.3.1922 r. Znachary pow. Święciany. 663